Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 302 — Rok 132 (3) | 24-go, 25-go, 26-go, 27-go grudnia 1943 r. | DZIŚ: Adama, Wigilia JUTRO: Boże Narodzenie

Odezwa Generalnego Gubernatora Dr Franka do polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa

KRAKÓW, 23. 12. — Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Generalny Gubernator dr Frank wydał odezwę następującej treści:

DO POLSKIEJ LUDNOŚCI GENERALNEGO GUBERNATORSTWA!

Już przeszło cztery lata trwa okrutna i krwawa wojna. Rozpętały ją Anglia i Ameryka, jako przedstawiciele interesów międzynarodowego kapitalizmu wspólnie z czerwoną międzynarodówką bolszewizmu, aby i nadal bez przeszkód kontynuować bezwzględny wyzysk człowieka pracy oraz aby nie dopuścić do społecznej odbudowy życia narodów, zainicjowanej przez niemiecką Europę środkową. Wyzwanie to przyjęła narodowo-socjalistyczna Rzesza, aby udaremnić zamiar zniżenia mieszkańców Europy do roli obiektu wyzysku kapitalistycznego i nowoczesnego niewolnictwa bolszewickiego. Oto głębsza historyczna istota współczesnej wojny.

Obecne epokowe zmagania, decydujące o przyszłych losach ludzkości, a wyciskające piętno swe na życiu wszystkich bez wyjątku narodów, przybrały przebieg inny niż tego spodziewali się wrogowie kontynentu europejskiego. Wbrew wszystkim proroctwom, Alianci i w tym roku na żadnym odcinku frontów europejskich nie zdołali osiągnąć żadnego rozstrzygającego sukcesu. Wprost przeciwnie. Wydarzenia wojskowe ostatnich miesięcy dowiodły niezbicie, że niezależnie od tego, jak długo miałaby jeszcze trwać wojna, nie może być mowy o uzyskaniu rozstrzygnięcia na polu walki przeciwko tym, którzy krwią swoją lub pracą walczą dziś o przyszłość narodów europejskich. Celem zatuszowania powstałych wobec tego rodzaju sytuacji we własnym obozie Aliantów rozczarowań oraz znużenia wojną, jak również celem zdemoralizowania rzeczników sprawy europejskiej, przystąpili obecnie, wspólnymi siłami, bolszewicy, Anglicy i Amerykanie do zainscenizowania nowej fazy, tak zwanej wojny nerwów. Tym samym zakłamana agitacja ma zastąpić nieudolny miecz wrogów Europy. Wobec tego należy liczyć się z tym, że we wszystkich częściach naszego kontynentu uwidocznią się silniej niż dotychczas wysiłki Aliantów, zmierzające przez podżeganie do pospolitych zbrodni i przez rozszerzanie wyrafinowanych kłamstw do rozkładu moralnego europejskich społeczeństw.

Anglia, która w swoim czasie pchnęła żołnierza polskiego do wojny za obce interesy, nie zawahała się przy użyciu wszelkich metod bezwzględnego wymuszenia uczynić emigrację polską bezwolnym narzędziem swej zakłamanej agitacji politycznej, wykorzystując fakt, że emigracja ta znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Ta Anglia, która wskutek swej bezsiły sama zdegradowała się do roli narzędzia polityki bolszewickiej i amerykańskiej, wyraziła teraz skwapliwie swą zgodę na aneksję przez Związek Sowiecki wszystkich obszarów wschodnio-europejskich, zamieszkałych przez Polaków. Wspólnie z krwawym dyktatorem bolszewizmu podejmie ona wszystkie próby, aby szerzyć dywersję także w Generalnym Gubernatorstwie. Cel tych wysiłków jest jasny. Postępujący w kraju bezustannie proces ogólnej normalizacji, zapewniającej milionowym rzeszom pracujących ludzi spokojną egzystencję i chleb codzienny, ma ulec zakłóceniu. Wszelkimi sposobami postanowiono szerzyć nastroje niezadowolenia i nienawiści wśród ludności, aby uniemożliwić w ten sposób nacechowaną pełnym zaufaniem współpracę szerokich warstw z władzami. Wywoływanie niepokojów i trudności we wszystkich dziedzinach życia publicznego, oto dążenie Aliantów, pragnących w ten sposób doprowadzić do powszechnego chaosu, uważanego przez nich jako niezbędny warunek dla urzeczywistnienia celów kapitalistycznych i bolszewickich.

Olbrzymia większość ludności polskiej, doznawszy w ciągu ubiegłych lat licznych bolesnych rozczarowań, wobec wszystkich tych wysiłków zbrodniczej agitacji zachowuje zdecydowanie odporną i negatywną postawę. Wiele milionów uczciwych, pilnych i sumiennych robotników, wieśniaków, rzemieślników, kupców, urzędników i pracowników umysłowych po miastach i po wsiach Generalnego Gubernatorstwa zadokumentowało już nieraz szczerym odruchem, że szerokie te warstwy nie życzą sobie niczego innego, jak sumiennym współudziałem we wspólnych wyczynach podyktowanych wojną, zabezpieczyć chleb codzienny dla swych rodzin i przyśpieszyć powrót normalnych stosunków pokojowych. Dlatego też ze swej strony odpowiedzialne czynniki Generalnego Gubernatorstwa przy każdej sposobności podkreślały, że każdy lojalny współpracownik, biorący udział w tym pełnym odpowiedzialności dziele, może liczyć na lojalne zrozumienie okazane przez władze niemieckie. Aby ustrzec te miliony ciężko i rzetelnie pracujących ludzi przed wszelkimi wpływami rozkładu i aby zapewnić szerokim tym warstwom nie tylko spokój i porządek, lecz również bezpieczeństwo życia przy spełnianiu wziętych na siebie obowiązków, władze, siłą faktu, zmuszone są przeciwstawić się z całą stanowczością i przy zastosowaniu wszelkich koniecznych środków każdemu aktowi teroru i sabotażu, zainicjowanemu przez pozbawionych skrupułów agentów i prowokatorów. Rzecz jasna, że wszystkie elementy użyczające w jakiejkolwiek formie pomocy aspołecznym tendencjom i dające w jakiejkolwiek formie posłuch podszeptom międzynarodowych agentur, bezwzględnie będą pociągnięte do odpowiedzialności. Niech każdy pamięta, że wszelka zbrodnia, obojętnie czy dokonana przez naiwnych ludzi czy też przez zwyrodniałe natury zbrodnicze, stojące na żołdzie bolszewików lub też innych zleceniodawców, nie wpłynie nawet w najmniejszym stopniu na sytuację na froncie. Akty gwałtu nie szkodzą administracji niemieckiej, której jedynym zadaniem jest zmobilizowanie wszystkich sił w służbie wspólnej sprawy europejskiej. Z całą pewnością jednak wszelkie akty gwałtu całym swym ostrzem zwracają się przeciwko żywotnym własnym interesom społeczeństwa polskiego, przynosząc jego egzystencji zarówno materialnie jak i moralnie jak największą szkodę. Prawa wojny bowiem były, są i będą po wsze czasy twarde i nieubłagane.

Nie ma chyba człowieka myślącego, który by nie wiedział o tym, że olbrzymie ofiary ponoszone przez Niemcy we walce przeciw bolszewizmowi, zapewniają życie i przyszłość również narodu polskiego. Front żołnierza niemieckiego oraz jego sprzymierzonych na wschodzie jest dzisiaj jedyną siłą świata, będącą w ogóle w stanie utrzymać bestię bolszewicką z dala od zagród i pól wieśniaka polskiego, od warsztatu pracy i mienia robotnika polskiego. Tym samym zaś front w Rosji zabezpiecza kościoły i świętości kraju, jako też wszelkie jego zdobycze kulturalne i cywilizowane.

Niesposób po prostu wyobrazić sobie ewentualne skutki bolszewickiego triumfu na wschodzie Europy. Żyzne ziemie rozciągające się nad Wisłą i Bugiem, tak samo jak ciche doliny przecinające łańcuchy Karpat, stałyby się widownią najkrwawszego dramatu, przy czym morderczy bicz bolszewizmu spadłby przede wszystkim najpierw na miliony Polaków. Nie ma chyba takiego Polaka, który by nie zdawał sobie sprawy z tego niebezpieczeństwa. Albowiem od wielu stuleci naród polski odczuwał na własnym ciele niszczące skutki nienasyconego imperializmu moskiewskiego, który ustąpił miejsca obecnie bardziej jeszcze nienasyconemu bolszewizmowi moskiewskiemu. Z dawien dawna w sercach wszystkich Polaków żyło uczucie bezkompromisowej nienawiści wobec Moskali, a dowodem tego jest chociażby zwycięska rozprawa w 1920 roku. Krótki okres czasu, kiedy to bolszewicy w ciągu obecnej już wojny panoszyli się w Galicji, potwierdził przejmujące grozą doświadczenia, poczynione z katami moskiewskimi. Olbrzymie rzesze Polaków, wywożonych i deportowanych od wielu pokoleń na Sybir i w głąb Azji, powiększyły się w ciągu ostatnich lat o nowe setki tysięcy. Ci spośród nich, którzy jeszcze w ogóle żyją, muszą z dala od swych rodzin prowadzić nędzne życie niewolników wśród głodu i chłodu, nękani chorobami.

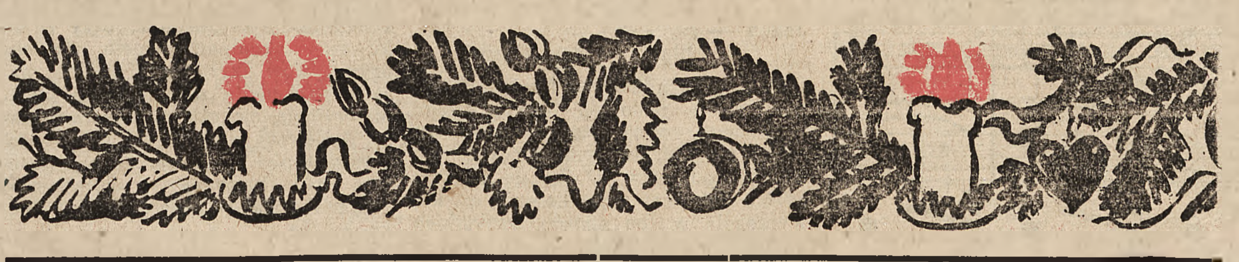
Oto więc historyczny nakaz chwili: niech każdy Polak zarówno w interesie całego społeczeństwa jako też dla dobra własnej rodziny poweźmie jasną decyzję, pamiętając o odpowiedzialności ciążącej na nim w stosunku do swych rodaków, do swojej żony i do swych dzieci, oraz wyznawanej przez siebie wiary. Niech każdy obywatel zrozumie w obliczu wielkich rozstrzygnięć historycznych święty obowiązek współpracowania przy ugruntowaniu niewzruszalnego frontu dusz i serc skierowanego przeciwko niecnej robocie rozkładowej komunizmu, pragnącego dzisiaj ponownie zagarnąć to, co w ciągu żmudnej wiekowej pracy kultura i cywilizacja Europy ustrzegła przed wpływami stepu. Oby każdy Polak rozpoznał jasno grożące niebezpieczeństwo i aby oddał całą swą siłę spełniając obowiązek demaskowania haniebnej akcji wszelkich obcych agentów i prowokatorów, którzy pozbawieni wszelkich skrupułów usiłują wykorzystać łatwowierność bądź też zbrodnicze skłonności pewnych elementów niechętnych do pracy, dla których obce jest poczucie odpowiedzialności. Należy pamiętać o tym, że emisariusze Moskwy zwykli działać zawsze przy użyciu najbardziej wyrafinowanych środków. Przystosowują się oni wszędzie do danej sytuacji. W razie konieczności potrafią odgrywać nie tylko rolę świętoszkowatych obrońców tak zwanych interesów proletariatu, ale występują również pod maską czcigodnych obywateli o przekonaniach narodowych i jeśli zachodzi potrzeba — nawet bezwstydnie podszywają się pod płaszczyk sług bożych.

Kto tylko czynnie współdziała w rozwiązaniu tak odpowiedzialnych zadań ciążących na barkach wszystkich czynników ładu i porządku, ten służy wielkiej wspólnej sprawie wszystkich społeczeństw europejskich. Tym samym przyczynia się on do ugruntowania fundamentów, na których wzniesie się Europa, uwolniona ostatecznie od wyzysku kapitalistycznego i od groźby krwawego terroru Moskali. Dopomaga on do skrócenia wojny i umożliwia rodakom swym szybszy powrót do normalnego życia pokojowego, zapewniając zarazem własnemu społeczeństwu należne mu miejsce w przyszłej rodzinie narodów europejskich.

Oby Wszechmogący pobłogosławił wspólnemu temu dziełu. Oto moje życzenie, wyrażone w chwili, kiedy to przygotowujemy się wszyscy na uroczyste przywitanie Świąt Bożego Narodzenia, będących symbolem pokoju wierzącej ludzkości.

DR FRANK
Generalny Gubernator

Kraków, dnia 23 grudnia 1943.



Walki na wschodzie nie ustają

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 23 grudnia:

Na przyczółku mostowym Nikopola odparto kilka słabszych ataków bolszewickich.

Na południowy wschód od Kirowogradu nasze wojska kontynuowały nadal swe ataki i zdobyły ważny teren wyżynny, dalej na północ otoczono sowieckie grupy walczące i zniszczono je.

W rejonie Żytomierza po zaciętych walkach odparto silne próby przełamania, przeprowadzone przez nieprzyjaciela przy udziale piechoty i czołgów. Zniszczono przy tym 76 czołgów sowieckich.

Na północny zachód od Rzeczycy nasze wojska odrzuciły dalej bolszewików, po odparciu przeciwataków nieprzyjacielskich.

Na odcinku koło Witebska nieprzyjaciel ograniczył się wczoraj do miejscowych ataków, które odrzucono.

Na południowy wschód od Żłobina odznaczył się szczególnie w silnych walkach zaczepnych i obronnych II. batalion grenadierów 428 pułku pod dowództwem kapitana Doermanna.

W południowych Włoszech, na odcinku Ortony, nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie, wspierany przez czołgi i samoloty bliskiego wsparcia. Wszystkie ataki w zaciętych walkach odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Zniszczono 5 czołgów. Na pozostałym froncie dzień miał przebieg spokojny. Na północnym wybrzeżu norweskim 5 angielskich samolotów torpedowych zaatakowało bezskutecznie kilkoma torpedami niemiecką łódź podwodną i małą jednostkę marynarki wojennej. Dwa spośród atakujących samolotów zniszczono, na trzecim wzniecono pożar.

Północno-amerykańskie bombowce pod osłoną silnego zachmurzenia wtargnęły do północno-zachodnich Niemiec. Rozproszony przez siły obrony przeciwlotniczej, nie mając sposobności przeprowadzić zwartego ataku, nieprzyjaciel zrzucił w kilku miejscowościach bomby kruszące i zapalające. Zestrzelono 28 atakujących samolotów, z czego 21 ciężkich bombowców.

4 dalsze maszyny stracił nieprzyjaciel nad okupowanymi obszarami zachodnimi.

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego kilka nękających samolotów przeleciało nad obszarami Nadrenii.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zrzuciły ubiegłej nocy bomby na Eastbourne.



Zasiadamy do wilii na wsi podlwowskiej

A gdy już zacznie szarzeć na dworze i gdy na niebie zaświeci gwiazdka polska, rodzina chłopska przygotowuje się do wigilijnej wieczerzy do świętej wigilii. W izbie jadalnej musi być na podłodze rozścielona słoma na pamiątkę Jezusowego uniżenia w Betleem, siano pod stołem przypominające nam żłobek, dziad słomiany na znak gościnności, szopka betlejka przedstawiająca Boże Narodzenie oraz drzewko zwane też choinką radość dla dzieci i dla dorastających dziewczątek, a pokusa dla chłopaków szukających z tego powodu okazii do odwiedzin. Dla starszych mężczyzn jest w tym drzewku ostrzeżenie: przywodzi bowiem na pamięć czyn niewiasty pokuśnicy.

Przy świetle świecy rozpoczyna się ze smakowitych dań złożona kolacja wigilijna, poprzedzona modłami za zmarłych, za biedaków, za uwięzionych, za smutnych i przygnębionych i w ogóle za wszystkich potrzebujących Boskiej pomocy i opieki. Cała rodzina, domownicy i biedacy proszeni w goście, w ścisłym kole, na znak szczerej miłości, zgody, pojednania i pokory, jedzą ze wspólnej misy. Przy łamaniu się opłatkiem wszyscy składają sobie gorące życzenia, bo wiedzą, że ta chwila szczególnie miła Bogu, i że w tej dobie Bóg prędzej spełnia nasze prośby i pragnienia. Matka, łamiąc się opłatkiem z córką, życzy jej przede wszystkim szczęśliwego zamążpójścia.

Na wigilijnym stole zjawiają się po kolei różne szczególnie smaczne potrawy, a z nich najczęściej: zupa z „jasiem", barszczyk z grzybkami, kapusta ze sloniną, pierożki kapuściane, gołąbki pieczone, na koniec kutia z miodem i „pampuszki" na oleju. Ilość i dobór potraw ma przypominać różnorodność i mnogość darów składanych Dzieciątku w Betleem.



Kończą wieczerzę odśpiewaniem kolędy:

Jakaż to gwiazdka
błyszczy na wschodzie? —
Gwiazdka naszego imienia,
Mędrcy wołają: ciesz się narodzie,
To gwiazdka twego zbawienia.
Biegną królowie za jej promieniem.
A za królami tłum ludu...
Bo im ta gwiazdka świeci zbawieniem,
Bo im zwiastuje cud. cudu.

Spragnionych cud-cudu koi ta pieśń i rozrzewnia, lecz zaraz bierze górę nastrój wesela wtedy — głównie potęgą męskich głosów brzmi radosne:

Bracia, patrzcie jeno jak niebo goreje,
Znać, coś dziwnego
w Betlejem się dzieje?
Rzućmy budy, warty stada
Niechaj nimi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, do Betlejem. —

Ta święta Noc — to pełnia Bożej Mocy i cudu. Wierzą ludzie, w miłosierdzie Bożej Dzieciny i łaskę, o którą teraz skutecznie prosić można. A cóż ważniejszym być może od długich lat pożycia małżeńskiego, od szczęścia dziecka własnego związanego z obcym człowiekiem na dolę i niedolę, na życie całe? Przeto matka, zatroskana o przyszłość swojej Zosi, zawiesza na drzewku zaczarowane jabłko, które było kąpane w źródle w dniu św. Andrzeja. Gdy chłopiec to jabłko zerwie, to Zosia się wyda i będzie szczęśliwą. Dziewczęta też same, według własnego pomyślenia dochodzą prawdy przyszłego losu, więc po spożyciu „kutii" wybiegają na podwórze i oblicza koły w płocie, idąc i licząc w porządku, mówią przy każdym:

Kawaler, czy wdowiec.
Chłopak morowiec,
Czy starszą zostanę?
Czy pana dostanę, —
Jacenty — czy Tadzio.
Bartlomiej — czy Władzio,
Jakób — czy Jasio.
Blażej — czy Stasio?

Tak wylicza kolejno imiona, a potem znów podobnie zawód swego przyszłego. Przy liczeniu kołów w płocie musi dziewczyna dotykać sie ich wierzchołków. O ile się zdarzy, że nie dokończy tego liczenia i nie wyczerpie w ten sposób wszystkich kołów, to narzeczeństwo nie dojdzie do skutku. Chłopcy więc złośliwi zazwyczaj starają się jakąś mazią posmarować szczyty kołów lub po prostu figlem jakimś wystraszają wróżącą sobie dziewczynę. Są z tego potem z takiego powodu smutki, ale w świąteczny dzień długo one nie trwają.

Wdowy zaś pragnące ponownie wyjść za mąż bardziej ufają czemu innemu: wierząc, że o północy w wigilijną noc krowy ze sobą w oborze gwarzą, stoją — często na mrozie pod drzewami, wysłuchując odezwania się łysuli jej czy krasej. Jeśli się dosłuchają, życzenie się spełni.

Po wigilii, to jest po wieczerzy, zanim ruszą ludzie na pasterkę, czas im się zabawić. Korzystają z tego głównie parobcy. Tam gdzie ładna dziewucha, przychodzą do niej z harmonią w świąteczną gościnę. Już z daleka rozgłośnie kolędując i przygrywając zbliżają się do jej gospodarstwa.

Wszedłszy do izby, najstarszy z nich, pochwaliwszy Boga, tak przemawia:

W ten Święty Wieczór Boskiego Narodzenia, W którym to radość dla wszystkiego stworzenia, Niechaj i wasze serca cieszą się wiele — A na nas wasza Jagusia niech patrzy śmielej.

Życzymy szczęścia, zdrowia i powodzenia, Opieki Bożej i w niebie zbawienia. Wam ojcze dosyć radości i pociechy, Bogactwa i dobytku do waszej strzechy.

I wam też matko życzymy, żebyście Teściową zastała i by wydałyście Jagusię waszą i byście weselisko urządziła, A nas teraz w domu dobrze ugościła.

Jeśli zaś wśród tych parobków jest ten, który już ma pewne nadzieje u owej Jagusi, to on ma przywilej powitania swojej wybranej. Czyni to w takich słowach:

I tobie dziś winszuję życie m je,
Byś się wypełniły marzenia twoje,
Byś dobrze nauczyła się gotować,
Chleba upiec, katechizmu i tańcować...

Następuje zabawa, rozmowy, kolędowanie, napitek z przekąszaniem — aż dzwony głoszące bliską pasterkę przypominają, że czas do kościoła.

Po chwili z nabitej ludem świątyni idzie gromkie na cały świat „Wśród nocnej ciszy".

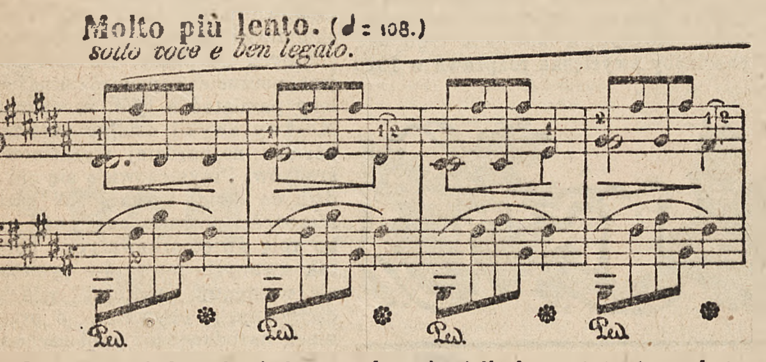
Stanisław Dżugaj
Siemianówka koło Szczerca.

Oprawiony klejnot

Hej kolędo! Piękna, polska kolędo, która idziesz od dworu do chaty. Możeś ty księżycową legendą, lub fragmentem mistycznej sonaty? Może echem, mitem, czy wspomnieniem nocy dawnej, nocy pra-zimowej, w której RADOŚĆ dłoń w dłoń wraz z CIERPIENIEM szły naprzeciw drogi Chrystusowej?

Możeś z naszej krwi zrodzona, z serca, skoro Szopen wzniósł cię do godności, wprowadzając w ramy swego Scherza, dał ci pieczęć na tony wieczności?...

„Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj...
A ty go matulu w płaczu utulaj..."



To tylko prosta kołysanka ludowa, która w Scherzu h-moll jest cudem ponad ludzką miarę, jest objawieniem prawdziwego jej piękna melodii. Ta popularna kolęda została podniesiona do godności kompozycji szopenowskiej i nie tylko nie razi swą ubogą treścią muzyczną w tak dostojnej harmonii, ale idzie od niej taka sama wyniosłość połączona z czarem, jakie cechują całość tego Scherza.

Tajemnica czaru leży daleko poza zakresem samej kolędy. To wielkość geniusza ubrała ją w tę iskrzącą księżycem i zamgloną ciszą boskich narodzin poświatę. Dla wielkości jest wszystko jedno, gdzie się umiejscowi a pod dotknięciem wielkiej ręki najdrobniejszy szczegół nabiera linij monumentalnych.

Była malutka, chociaż pełna czaru — pełna ubóstwa, chociaż otoczona miłością — nieznana, chociaż śpiewana przez wioski i pałace — wyszła z ludu i stanęła w obliczu królewskiego natchnienia.

Jakież to cudowne i drogie, że tak potężny władca tonów nie szukał własnej wielkości w tytanicznych tematach, które jak wygasłe wulkany sterczą nad rzekomą przeciętnością naszego życia, z których już dawno lawa wyciekła i dawno zakrzepła. Brał żywe tętno polskiego serca w swoje ręce, pozwolił mu drgać i — przedłużył mu życie w nieskończonej fali swojej twórczości. Wiedział, a może tylko bosko przeczuwał, że jak samorzutna twórczość ludowa wypływająca z wierzeń, zwyczajów, tradycji i przyrody idzie najprostszą i najpewniejszą ścieżką ku Bogu przez przyrodę i pieśń — tak religijność klasy intelektualnej jest rezultatem samoistnych wczuwań i rozmyślań i pożąda własnych wcieleń.

Na tej dziwnej drodze percepcji tonów i chwytania motywów malutka kolęda ludowa została oprawiona niby drogocenny klejnot w ramy twórczości, na jakie pieśń czeka nieraz całe wieki.

I dlatego jest nam tak droga i bliska, niejednym może nawet nieświadomie — grał ją bowiem SZOPEN.

j. cz.

Wspomnienie z lat dziecięcych

...Z kątów olbrzymiej, świeżo wymiecionej i szorowanej kuchni pieniła się radość dziewek i jarzyła ciekawość kilkunastu par oczu, które tonęły w niemym zachwycie na złotym okapie szopki ślizgały się na bogatych ornatach Trzech Króli — Z grubsza ociosany żyd z kiwającą się czarną brodą, kwiczące sprężyny kukieł, wkręconych w sosnowe deski, lisie podrygi diabła i gładko wypolerowana gęba króla Heroda, któremu wykrzywiła się na bakier złocista korona — cały ten widok krzepł w krtaniach patrzących w jakiś gardłowy bełkot radości i szczęścia, wzruszenia połączonego z zachwytem i niecierpliwym oczekiwaniem.

A potem zaczynała się jękliwie, jak skrzyp zdartej katarynki kołysanka „Lulajże Jezuniu" przy zgiełkliwym akompaniamencie jakichś prymitywów skrzypiec i ciężkiej basetli. Wchodziła nieśmiało do kuchni, chlipała cichutkimi westchnieniami dziewcząt i wybiegała w przeźroczystą topiel księżyca, co się panoszył nad zastygłą w świątecznej ekstazie wsią — czarodziejska, słodka kolęda.

Co roku to samo dziecinne, nieokreślone szczęście, dojrzewające z biegiem lat w zrozumienie wielkiej tajemnicy świętości rodziny i jej ciepła.

Splątana, furkocąca kwiecistymi kieckami bieganina dziewcząt, żar pieca piekarskiego i nabożne pochylenia nad każdą struclą, opukiwaną dokładnie, z namaszczeniem jak chorą, delikatną z francuskiej pianki kobietę.

Niemal boska wszechobecność matki, zgarniającej rozbiegane dźwięki tej przedwiątecznej kapeli w jeden zgodny rytm pracy obiecującej niedaleką radość i wesele.

W szerokim niskim salonie, wielka chojara prężyła się rozłożyście aż do sufitu. Wdychiwaliśmy smakowicie żywiczny zapach z roztajałych od rozpalonego kominka zielonych gałęzi. Nie wierzyliśmy że ją to przyniósł aniołek. Zbyszek przecież omawiał z powagą tę sprawę z Onufrym i wskazywał, w której stronie lasu stoją najpiękniejsze okazy.

Ale spływała z niej jakaś srebrzysta anielskość, którą dotykaliśmy nieśmiało, gładząc kolczaste igiełki gałązek. W tych dotykach kryła się mistyczna tajemnica pojednania. Staraliśmy się przeprosić choinkę za to, że została ścięta i prędko opsypaliśmy ją klejnotami spoczywającymi cały rok w tekturowych trumnach na strychu w krainie pająków i nietoperzy.

A potem straciliśmy we trójkę głowy. Zbyszek zaklinał się dziecięcymi przysięgami w kącie pokoju, że pościł przez cały dzień, chociaż widzieliśmy, jak mały łakomczuch wylizywał wszystkie miski z tartego maku, żółtek, orzechów i, drepcząc małymi nogami, zapytywał wszystkich po koleji czy koniom można też dać opłatek i powtarzał sobie na głos życzenia dla rodziców. Flegmatyczny i spokojny Marek zamartwiał sie, czy jego jakiś tam nowy mechanizm na drzewko bedzie sprawnie działał w odpowiedniej chwili, a we mnie kondensowały się nastroje i przeżycia wszystkich.

Wreszcie ta chwila.. kiedy nam zapierało dech w piersiach. Wznosiliśmy wysoko oczy do białych, delikatnych, wąskich dłoni matki, której łagodnie uśmiechnięta piekną twarz przesłaniał na pół-śnieżny opłatek. Przyjmowaliśmy go, jak komunję świętą.

I nic się przez tyle lat nie zmieniło nawet wtedy, kiedy Zbyszek w ułańskim mundurze przyjechał na święta. Choinka, wieczór wigilijny, koledy, opłatek pozostały świętościami nie wiem — uświęconymi same w sobie, czy naszym głębokim przywiązaniem do ich niezmiennej, wiecznej tradycji

A teraz zostało wspomnienie.

Rozniesieni po świecie, jak opadłe z choinki igliwo, zostaliśmy skazani na poniewierkę niewiadomych losów.

Ale mam tę pewność, że jeśli kiedykolwiek zejdziemy się znów zahartowani w krwawym pożarze trudów na stal wyjdzie z nicości zapomnienia nieokreślone szczęście dziecinnych uniesień i tłumiony bełkot serca na widok przeźroczystej bieli opłatka, którą matka rozdziela między nas z wąskiego kielicha swoich rąk, jak świętą komunję.

Jokoma

PAMIĘTAJ O TYCH, KTÓRZY MARZNĄ: POMÓŻ IM WEDLE MOŻNOŚCI.

kończona. Z małych i większych ofiar powstało wielkie dzieło bratniej pomocy, w którym swoje udziały złożyło całe społeczeństwo, wielka Jedność i Solidarność stanęły zwartym murem przeciwko nędzy.

I za to właśnie bratnie zrozumienie i wspaniałomyślną postawę wobec trudnych zagadnień wspólnej niedoli płacimy staropolskim „Bóg zapłać“.

Na naszą wilię

Na naszą wilię, na Narodzenie robi się jakby złote sklepienie. Jakieś wgłębienia, jasne załamy, drzewa z srebrnemi rosną liściami — I wszystkie zmarłe święte pastuszki: prawdziwe dzieci, najczystsze duszki — Po jasnem niebie idą a jadą taką procesją taką gromadą, że wzrok śmiertelny objąć nie może całe to białe królestwo Boże.

Przy takiej ciżbie takim natłoku czasem się zrobi otwór w obłoku i całe głębie nieba widnieją. Wtedy to nasze koguty pieją — W tej też jedynej dorocznej porze gwarzą ze sobą woły w oborze Bieli się w świecie strzecha dómowa — A zły duch w ziemię jak wąż się chowa.

Biało na niebie, na ziemi biało. Ziemia i niebo jednym się stało. Śnieżysta nasza cała kraina jak jedna ustroń, cicha — jedyna!

Teofil Lenartowicz

Kursy rolnicze

Niedawno w Puławach odbył się parodniowy kurs agronomów ze wszystkich powiatów okręgu lubelskiego. Na kursie tym uczestnicy zapoznali się z najnowszymi doświadczeniami i wynikami ważnych badań dotyczących gleby i łąk. Wielką uwagę w czasie wykładów zwrócono na sprawę nawożenia naturalnego i sporządzania stosów kompostowych. 11. in. podkreślono również wpływ składu ziemi na rozwój roślin, zwłaszcza na rośliny pastewne i wyłożono poglądowo jakie nawozy i w jakim stopniu należy stosować na danych łąkach.

Święta w staropolskim domu

„A zasiadłszy do stołu w godzine zmierzchową, jadł polewkę migdałową. Na drugie zaś danie szedł szczupak w szafranie dalej okoń, pączki tłusto, węgorz i liny z kapustą; karp sadzony z rodzenkami. Na koniec do chrzanu grzyby i różne smażone ryby" — do tego dodajmy desery: mak z kluskami, kisiel, ciasta, bakalie, a będziemy mieli obraz „skromnej" uczty wigilijnej starego Sarmaty.

W dawnych czasach w Polsce przestrzegano nieparzystej liczby potraw. Musiało być ich 13, 11, a w domach mniej zamożnych 7, albo 5. Każdej potrawy trzeba było skosztować, gdyż inaczej tego, który się uchylił od zwyczaju, miała ominąć jakaś przyjemność w roku przyszłym. Uczta rozpoczynała się z pojawieniem pierwszej gwiazdy. Cała rodzina, domownicy i przyjaciele zbierali się w sali jadalnej, specjalnie na ten cel przyozdobionej. Aby upodobnić ją do stajenki, rozstawiano po kątach snopki, a pod obrus kładziono siano

W domach szlacheckich kładziono pod obrus karteczki z różnymi wróżbami i wierszykami, zwłaszcza przy nakryciach dla młodzieży która sobie z tych karteczek wróżyła, co dawało powód do śmiechu i zabawy. Przy stole musiała być zawsze parzysta liczba osób, gdyż nieparzysta była złą wróżbą.

Staropolski zwyczaj nie znał choinki. Strojenie drzewka przyszło dopiero w XIX wieku z Niemiec. Podarki kładło się dzieciom pod obrusem. Po uczcie cała rodzina zaczynała śpiewać kolędy Pod oknami zbierała się czeladź, wtórując, potem wszyscy udawali sie na „Pasterkę".

W średnich wiekach nowy rok rozpoczynały święta Bożego Narodzenia; połączono z nimi wiele wróżb i wierzeń: „jakiś w wilię, takiś cały rok".

W pierwszy dzień świat zaczynają się obchody kolędników. Chłopcy obchodzą domy z gwiazdą lub szopka, śpiewając kolędy i składając życzenia. Na wsi zawsze zaczynano od dworu. Przestępowali więc śmiało próg dziedzica poprzebierani za różne zwierzęta, jak: wilki, kozy, tury, żurawie Powszechnie znany jest zwyczaj chodzenia z „turoniem". — Dawniej podobno chłopcy chodzili z swojonym turem, później jednak jeden z nich przebierał się, zakładając na głowę specjalnie zrobiony łeb tura. Inny znów, chodząc na czterech łapach w kozim kożuchu z rogami na łbie udawał koze. Bywał też przebrany cygan z przebranym niedźwiedziem lub żuraw z olbrzymim drewnianym dziobem, przez który zręczny chłopak potrafił nawet wypić kieliszek wódki. Śpiewali, dokazywali, wyprawiali różne sztuki, składali życzenia i przymawiali się o datki.

Mości gospodarzu domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały
Dobrej z alembika i do niej piernika,
Hej kolęda, kolęda!

Otrzymywali poczęstunek, datki w pieniądzach i w naturze — Weseli żegnali gościnnych gospodarzy śpiewem:

„Za kolędę dziękujemy,
na drugi rok tu będziemy".



Gdy patrzeć z lwowskiego rynku ku wschodowi, zjawia się widok Zachodu: taką jest moc znaków Odrodzenia — taka treść Lwowa.

Legenda o herbacie

Któż z nas nie tęskni za herbatą...? Za tą prawdziwą dobrą herbata, która stała się dziś dla nas istotną legendą, o której marzy się o zmroku...

Przyzwyczailiśmy się do niej jak do powietrza — piliśmy bez zastanowienia i bez specjalnej uwagi. Byli jednak znawcy i wielbiciele herbaty, którym nie można było podać byle jakiego gatunku i byle jak zaparzonej.

Herbata jak wiadomo pochodzi z Dalekiego Wschodu i jest tam napojem prawie czczonym. Istnieje bardzo stara legenda o herbacie: Pewien mnich buddyjski spędzał noce na modlitwach pod gwiaździstym niebem południa. Cisza nocy — słodki zapach kwiatów — przyprawiły go o senność i... zasnął. — Obudził się przerażony, że dał się opanować wymaganiom ciała, które zwyciężyło ducha...

Sam sobie wymierzył parę pozbywając się powiek... aby im nie mógł więcej ulegać.. I spadły na ziemię jak płatki ofiarne... a na tym miejscu wyrosła roślina która podtrzymuje umysł w trzeźwości zwalczając sen...' Na imię ma — Herbata.

L. R.

Zrównanie

Przez tyle lat Józka spozierała z zazdrością na podstawy panny Żużu, na jej cudne pantofelki, pantofluszki, łódeczki, czy czółenka.

Składała grosz do grosza i kupowała, różne cuda cudeńka, nawet zamszowe i ze złotej lamy, ale jakoś zawsze w końcu wychodziło na to, że owe wszystkie drogości jakoś nic a nic nie pasowały do odnóży Józki, które przywykły do chodzenia na bosaka (buty z cholewami też nosiło się... na patyku, aż do drzwi kościoła). I wiecznie była różnica między Józką a panną Żużu.

Dopiero przyszła wszechmocna pani, pani Moda i rozkazała pannie Żużu wdziać na nogi buty z cholewami, wytłumaczyła jej, że podstawa powinna być solidna, zamaszysta... I zrównala Józkę z panną Żużu.

es.

KUPNO — SPRZEDAŻ

GWIAZDKOWY prezent jedynie mądry. to Wpis syna lub córki na naukę niem.: Głęboka 18. Od 40 zł!!!

LISA srebrnego sprzedam. Oglądać 12—4, Potockiego 22, II. p., m. 9

PUDEŁKA impregnowane do tłuszczów Ceny fabryczne. J. Zaniewicki, Warszawa. Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem 5714

KUPIĘ na chłopca lat 11 buciki narciarskie względnie sportowe z nieprzemakalnej skóry nr. 37 38. Wiadomość w sklepie Lwów ul Krakowska nr. 1 — Fma Grabowska

SPRZEDAM skórzaną czarną walizę 60×35×20 cm. Lwów, ul. Lubeckiego l. 9, m 3, Filipówka. 7361

SANECZKI kupię. Oferty do Adm: Gaz. Lw. nr 7369:

PIEC „American Union" nr 14 — b. dobry stan, sprzedam. Oferty do Gaz. Lw. nr 7368

KSIĄŻKI kupujemy powieściowe i i. kupimy: 1) Sagehomme, Repertoire alphabetique de plus de 7000 auteurs (200 zł.); 2) Bethléem, Romans à lire et romans à proscrire; 3) Manuel illustre de la Litterature Catholique en France (Spes) 1925; — 4) Bethléem, Revue des Lectures; 5) Lechicki, Przewodnik po beletrystyce; 6) Pirożyński, Co czytać; 7) Dąbrowska, Książka w bibliotece; 8) Roczniki Literackie; 9) Ziomek Czytelnictwo powieści w Polsce. Wypożyczalnia Książek, ul. Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki). 7486

OTOMANA kryta pluszem wzorzystym, w bardzo dobrym stanie oraz szaaf dębowa jasna, okazyjnie do sprzedania. — Oglądać Panieńska 45, I. p. m. 4 godz. 14,30—15,30. 7942

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski Warszawa. Plac Napoleona 9 5425

SPRZEDAM męski płaszcz na watalinie na wyższego. Pijarów 9, m. 3, w podwórzu. 7463

SPRZĘT rybacki — pełne komplety haczyków żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, ulica Próżna nr 10, inż. Sikorski. 5552

SPRZEDAM płaszcz damski podbity futrem, kołnierz krymka na średnią i zegarek damski złoty z branzoletą Torosiewicza 12, m 6, od 1—4.

AKCJE — listy zastawne — ziemskie, miejskie i prowincjonalne i inne papiery procentowe kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy — Wolański i Ska. Warszawa, Nowy Świat 19 5427

LUBLIN wysyła odręcznie pudełka tekturowe pudełka na tłuszcze, pergamin, szpagat, papier pakowy, papier higieniczny, karty imieninowe, koperty, lak, serwetki białe. Skład Materiałów Piśmiennych — Lublin, ul. Bernardyńska 2. 5996

SPRZEDAM na średniego futro junaty, kołnierz wydra, wierzch czarny Stan pierwszorzędny. Kolonia Profesorska. Ptaśnika 22. — drugi dzwonek od 11—12 6953

RYMARSKIE okucia mosiężne — i ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A. Sikorski, Warszawa Próżna 10 5550

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J Fojtika — Lwów, Batorego 30. 5747

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie — turbiny wodne, wkład do jagielników kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pas gurt., elewator, śruby klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca: Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28 m. 3. 5715

MOTORY gazowe, ropowe i do młockarń walce młyńskie, postawy pojedyńcze i podwójne do odstąpienia E. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38—3 5950

MASZYNĘ pierścieniową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ul Kordeckiego 7 m. 3 — w podwórzu. 7936

KUPIĘ lub wypożyczę skrypty „Delty" na 3 i 4 rok prawa. Oferty listowne z podaniem adresu — Kiosk „Ruchu" Podzamcze. 6903

WÓZEK-autko, kremowy nieużywany sprzedam. Sapiehy 67 m. 7.7947

MASZYNĘ krytą tanio sprzedam. — Kleparowska 4 m. 8, I p. 7935

KUPUJĘ doniczki w każdej ilości. „Iris" sklep z kwiatami — Lwów, Akademicka 16. 6950

KUPIĘ środek na porost włosów i sprzedam okazyjnie 3 tony węgla i 1 tonę drzewa. Dr prof. Pilch, ulica Nabielaka 17, I p. 7724

SPRZEDAM męskie palto zimowe — Hoffmana 9, m. 5. 7511

BUNDA wełniana nowa do sprzedania: Nabielaka 49, m 1. 7155

KRYMSKIE skórki na kołnierz i czapkę (lub gotową czapkę) w dobrym stanie kupię. Podleskiego 4 — mieszk. 10, godz 18—20. 7096

BUTY filcowe nr 43 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Lwowskich Dzieci 6, mieszk. 14. 7151

PIERWSZORZĘDNY patefon dwusprężynowy, szafkowy, 7 płyt — do sprzedania. Tarnowskiego 9, u dozorcy, od 8—10 rano i od 4—8 7181

KUPIĘ głośnik, skrzynki i inne drobne części radiowe, dobrze zapłacę. Zgł. Gaz. Lw. Nr 7840

KUPIĘ płyty gramofonowe, dobrze zapłacę, Boimów 16/3. 7838

SPRZEDAM patefon walizkowy Leningradzki lub Kołomyjski z tanecznymi płytami. Wiadomość: pl. Strzelecki 12. m. 4 7826

FORMĘ do żołnierzy kupię względnie dam zrobić Gaz Lw nr 6700

PŁYTY taneczne polskie i niemieckie oraz patefon angielski sprzedam Grodzickich 9, m. 13. 7956

WZMACNIACZ oraz płyty taneczne sprzedam. Boimów 16/3 7839

KARTY brydżowe talia 30 zł., wysyłka za zaliczeniem wprost konsumentom Odsprzedawcy poszukiwani H R. Bzyl. Warszawa ul Skaryszewska 6/6 5841

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie, sportowe i kółka. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 6539

PAPIERY wartościowe w mniejszej ilości kupię. Listy Gaz. Lw. 7567

PIANINO — fortepian krzyżowy — zaraz kupię, może być przyniszczony Jabłonowskich 10, m. 3. 6729

KUPIĘ książkę kucharską Dieslowej Senatorska 4 m. 1 telefon 138-46.

FEDA, Leikę kupię. Listy do Adm Gaz. Lw. nr 7269

KUPIĘ szafę trójdzielną, tapczan i stół z 4 krzesłami, wszystko w dobrym stanie Zgł telefon 260—44

TRANSFORMATOR do radia na 220 volt do prądu 110 volt poszukuję — Kochanowskiego 58, m. 3. 7409

WÓZEK głęboki — auto Konkona sprzedam. Kalecza 14 m. 3. 7916

SPRZEDAM tanio czarne używane futro męskie (biberole) na wysokiego. Chmielowskiego 4, II p m. 7.

WZMACNIACZ 3 lamp. na pierwszorzędnych częściach Telefunkena, — głośniku dynamicznym — i pięknej skrzynce sprzedam Pl. Teodora 5/47

UBRANIE ciemne wizytowe kupię Ul. Św. Teresy 2 a, m. 13, pop.

KUPIĘ psa wilczura samicę do 1 roku. Zgłoszenia: Szpak, Zniesienie — ul. Kard. Trąby 22 7320

KUPIĘ gabardynowy płaszcz jasny może być przyniszczony. Łyczakowska 12, sklep Sawczyn. 7316

SPRZEDAM kurtkę selskinową używana. Stryjska 4, m. 1. 7321

SPRZEDAM poduszkę, nową bieliznę pościelową i osobistą damską, obrus ręczniki, suknię jedwabną granatową, różową bluzkę żorżetową, spodniczkę czarną półbuciki szewro 38. bučiki chłopięce nr 38. Głowińskiego sześć, m. 7, I. p., ganek na lewo

ŻELAZNĄ kuchnię oszczędnościową sprzedam Bema 10, m. 3, po 5-tej.

SPRZEDAM damski nowy płaszcz; Łyczakowska 12, sklep Sawczyn

ZAKOPIANKI nowe białe nr 37 do sprzedania. Listy Gaz. Lw. 7306

SPRZEDAM buty nowe pierwszorzędne nr 40—41 Łyczakowska 147 — mieszkanie 10. 7329

WÓZEK głęboki dziecinny z budką sprzedam. Królowej Jadwigi 37, — mieszk. 2, od godz 9—11 i od 3—5

SPRZEDAM futro męskie na wysokiego, tęgiego, spód biberole, wierzch podniszczony, sutannę, płaszcz czarny, ubranie czarne, Hauke Bosaka nr 33, m. 4, pierwszy dzwonek od góry, od 12—2 i od 5—7 7323

NIEBIESKIEGO lisa pelerynkę, — teczkę przedwojenną nową, płaszcz zimowy damski podniszczony sprzedam. Snopkowska 27, m. 8, od 1—3.

SPRZEDAM buty nowe Angliki — nr 41 Pełtewna 23, m. 13 7357

SPRZEDAM zbiór marek: Szwajcarja Polska, Niemcy, Czechosłowacja, Austria, tylko filatelistom. — Handlarze wykluczeni. Lwów, ulica Lubeckiego l. 9, m. 3, Filipówka.

SPRZEDAM Akordeon marki Honer na 2 registry, 80 basów, Pełtewna nr 23, mieszk 13. 7356

KUCHNIA kompletna, przenośna o wymiarach 70×80×100 marki „Original Senking" na gaz lub węgiel do sprzedania. Wiadomość B. O. R. Germanenstr. 56, telefon 277—68.

SPRZEDAM półbuciki damskie nr 39 na średnim obcasie. Żeromskiego 5, m. 6 od 1—4. 7339

KOMPLETNE urządzenie spawalnicze sprzedam. Gródecka 111, m. 4.

MŁYŃSKIE maszyny kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza Młynobudowa" — Warszawa Lwowska 9 5315

NIE wyjeżdżać do Warszawy!! lecz poprostu dać zlecenie kupna lub sprzedaży działowi zleceń firmy Jan Pujdak, — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 25. 5974

SPRZEDAM wózek głęboki dziecięcy w dobrym stanie. Wincentego Pola nr 8, mieszk. 7. v

WÓZEK głęboki Konkon do sprzedania. Jelinka 10, mieszk 1 v

M. PROUST „Le temps retrouvé" („Czas odnaleziony") natychmiast kupię. Listy do Gaz Lw. 7651:

SPRZEDAM stacyjkę meteorologiczna, narty chłopięce i wieszak biurowy. Listy Gaz. Lw. 7643:

SKANDYNAWY nowe, przedwojenne nr 45—46 sprzedam Ochronek 1 — I p., mieszk. 7. v

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne, ul. Dekerta 14, I. p., m. 10. v

BUTY skórzane z cholewami nr 42, zamienię na damskie z cholewami nr 35—36 Lemberg, Zielona cztery, mieszk 5, I. p., Grundmann. 181

SPRZEDAM szewską maszynę Singera 31 Stan pierwszorzędny. Kleparów, Wszystkich świętych 1. 7341

PŁASZCZYK zimowy i śniegowce na 3 lata oraz nowy płaszcz gumowy sprzedam. Ul. Bema 4, drzwi 7 — od godz 1—8.

KUPIĘ śniegowce w dobrym stanie czarne lub popielate wysokie nr 35 Kupię czółenka (satynki zamsz) 35 Perfumeria, Plac Prusa 1. v

ADRES: Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Kupno — sprzedaż kamienic, will, domów — parcel! Informacje bezpłatne! v

KUPIĘ fotele klubowe nowoczesne lub kompletny gabinet. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 7350

SPRZEDAM serwis stołowy, antyczny na 6 osób i kołnierzyk gronostajowy. Długosza 18, I. p. 7352

FRYZJERZY! Kupię aparat do suszenia włosów. Zakład fryzjerski Zu der Hohengasse nr 10 (Chorążczyzny nr 10). 7371

KUPIĘ łapki krymskie na zarękawek. Listy do Gaz. Lw. 7592.

NA ŚWIĘTA

O Chrystusie z Dziewicy narodzonym

Któż Cię Dziecino złożył w stajence ubóstwa?
Jakież ręce Twe Ciało od zimna zasłonią?
Oto Najświętsza Panna darem swego bóstwa
I czystości dziewiczej opiekuńczą dłonią.

Ona w swojej czystości złote cnoty zdobna,
Tchem niebieskim świętego ożywiona ducha,
Zawsze wypogodzona, aniołom podobna
Sercem troskliwej matki płacz dziecka wysłucha.

Tutaj wół, a tam osieł oddechy czystymi
Uklęknąwszy to boskie Dziecię pokrzepiają.
Tego, co lud nie poznał na tej świętej ziemi —
Tego już bezrozumne zwierzęta poznają.

Z górnych niebios zstępują i aniołki małe
Aby wdzięcznym swym chórem oddać Panu chwałę.
Chwała niech będzie Panu w miłości i wierze —
Pokój ludziom, co pokój umiłują szczerze.

Pastuszkowie, co trzody na pastwisku strzegli,
Dzieciątku głoszą chwałę w miłości i wierze.
A pokój ludziom miłującym szczerze
Do żłobu przywołani od trzódek odbiegli.

Z poematu religijnego „Siedm gwiazd" napisanego w języku łacińskim przez Mikołaja Kopernika w tłumaczeniu L. A. Birkenmajera.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·30
Koniec 7·00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

Czytelnikom Gazety Lwowskiej — z miasta i z powiatów — składamy najlepsze życzenia świąteczne posługując się w tym słowami lwowskiego poety Władysława Bełzy: „Przełam Jezu z polskim ludem ten opłatek biały. Spraw, by Słowo Twe mieszkało zawsze z nami — i błogosław kraj nasz miły i wioski z miastami".

REDAKCJA

Dziś Pasterka

Dziś, w dniu wigilijnym, we wszystkich kościołach Lwowa Pasterka odbędzie się jak w roku ubiegłym w godzinach popołudniowych — w Katedrze o godz. 5-tej, w innych kościołach — w zależności od warunków lokalnych — o godz. 4—5.

* * *

W kościele OO. Karmelitów we Lwowie odprawioną zostanie w piątek 24 bm o godz 5 popoł. Pasterka. W sobotę 25 i w niedzielę 26 uroczysta Suma o godz. 10,30 przedpołudniem.

Światło, gaz, tramwaje w święta

Na dzień wigilijny oraz oba dni świąt Bożego Narodzenia zostały zawieszone ograniczenia o zużywaniu prądu elektrycznego — w dniach tych więc można świecić dowolnie.

Podobnie przedstawia się sprawa z gazem — ograniczenia złagodzono o tyle, że przewody gazowe zamykane będą tylko w nocy.

Ruch tramwajowy w dzień wigilijny trwa zasadniczo do godz. 20-ej. po tym czasie na każdej linii tramwajowej wozy kursują co 20 minut do godz 22.45. W pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia ruch normalny, z tym jednak, że pierwsze wozy wyjadą na miasto o godzinie 6-tej rano.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 22 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 23, drugie 16, trzecie — 52, czwarte — 45, piąte — 63.

Wyroby choinkowe P. K. Op.

P. K. Op. w Stanisławowie zorganizował wyrób i sprzedaż ozdób i podarków na św. Mikołaja i gwiazdkę. Artystycznie i z dużym smakiem wykonane ozdoby wystawione na sprzedaż budzą duże zainteresowanie, oczywiście największe wśród dzieci, które podziwiają sprytnych diabełków, ślicznych narciarzy, wspaniałe okazy ptactwa domowego i misternie wykonane ozdoby i świecidełka.

DAJ CIEPŁĄ KOSZULĘ ZIMOWĄ BIEDNEMU – PRZYJMIE Z WDZIĘCZNOŚCIĄ P.K.O.

Z miasta i z powiatów

„WYWIAD Z ANIOŁKIEM". — Ledwie że minął pamiętny dzień św. Mikołaja, a już zaczęto robić przygotowania do uroczystego obchodu świąt Bożego Narodzenia. Na Rynku drohobyckim ustawiono dużą choinkę, którą obwieszono elektrycznymi lampkami, w niektórych sklepach umieszczono na wystawie małe, ozdobione drzewka, by Aniołek mógł wybrać i zanieść w odpowiednim czasie swym najmłodszym podopiecznym podarunki. Rozeszły się nawet pogłoski, że czyni on w porozumieniu z P. K. Op. wszelkie przygotowania, bo czas krótki, a pracy dużo.

Udaliśmy się przeto do P. K. Op. Przedstawiliśmy cel przybycia — na to wskazano nam osobę wypisującą skrzętnie notatki z kartoteki podopiecznych. Po zaprezentowaniu się usłyszeliśmy przyciszonym głosem wypowiedziane skromnie imię „Stella". Stella — to po łacinie Gwiazdka. Nie dając więc do poznania, że domyślamy się z kim mamy do czynienia, z miejsca bardzo skwapliwie zadaliśmy szereg pytań, na które usłyszeliśmy wdzięczną odpowiedź, że wprawdzie wyszło rozporządzenie Kreishauptmanna okręgu drohobyckiego, by nie robić żadnego wstrętu przedstawicielom prasy, ale w tym wypadku bardzo trudno jest zadość temu uczynić, gdyż przedstawione zapytania odnoszą się do przyszłości, a nie do przeszłości. Dopiero na usilne prośby, że przed czasem nie zdradzimy tajemnicy, otrzymaliśmy wcale interesujące informacje.

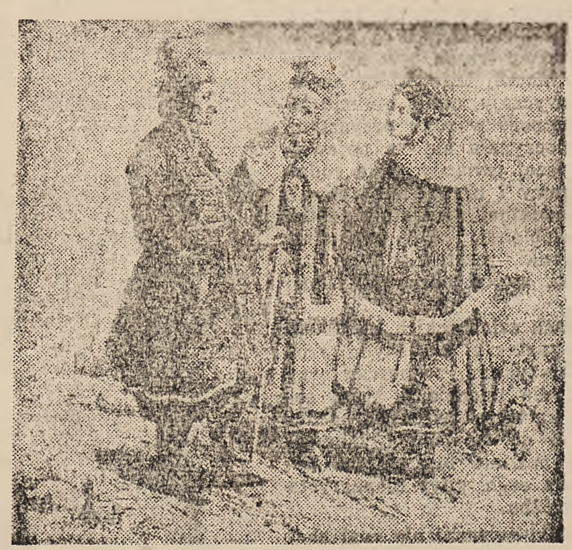
Oto na „Gwiazdkę" w tym roku sto najbiedniejszych rodzin polskich z Drohobycza otrzyma zasobne pakunki, które zawierać będą mąkę, płatki owsiane, cukier, marmoladę, mleko w proszku i jaja.

Ponad 300 sierot z ochronki oraz dzieci ubogich bardzo rodziców otrzymają świąteczne strucle. Uchodźcy polscy z Ukrainy i Wołynia, przebywający czasowo w Drohobyczu, zaproszeni zostaną na ucztę wigilijną do sali P. K. Op.

Na zapytanie, czy inne rodziny w Drohobyczu otrzymają jakie upominki, bo np. pracownicy Urzędu Skarbowego, Pocztowego itp. skarżą się na brak obuwia, ciepłej odzieży, rękawiczek — odpowiedziano nam, że w miarę możności będzie się te rzeczy sukcesywnie przydzielać.

Przy pożegnaniu dowiedzieliśmy się, że i w tym roku Gwiazdka zawita do Borysławia, Truskawca, Sambora, Starego Sambora i Turki, a po drodze wstąpi tu i ówdzie, by radośnie błysnąć, ludzi pocieszyć i dodać jak najgłębszej otuchy.

„MIESZCZANIE ODE LWOWA"



Tak przed stu laty jeszcze nosili się — jak stary podpis poucza — mieszkańcy miasta naszego i powiatów. Szumno, strojno, dostatnio! Tę cenną pamiątkę uratował od zguby Ludwik Zienkowicz, który wydał w r. 1841 w Strassburgu dzieło o strojach narodowych polskich.

PKOp. LWÓW-MIASTO. — Sytuacja gospodarcza i żywnościowa powiatu lwowskiego nie uległa w ostatnim miesiącu sprawozdawczym poważniejszym zmianom. Ludność pracująca w przedsiębiorstwach i członkowie rodzin, których żywiciele pracują w Rzeszy, jako też małorolni otrzymywali przydziały kartkowe. Zrealizowano już przydziały ziemniaków dla kuchen komitetu w jego delegaturach, w których dożywiano w 28 punktach 1712 osób; w pięciu sierocińcach dożywiano 128 dzieci.. Podopiecznych było 4851. Nadto potrzebujących pomocy, a nie objętych opieką dotychczas, jest jeszcze około 500 osób. Podopiecznym w ilości 401 rozdano suchy prowiant, a pomocy lekarskiej, opałowej, odzieżowej i poradnictwa także udzielano. Gotówkowo wsparto 204 osób kwotą przeszło 12.000 zł. Ofiary społeczeństwa polskiego przyniosły poważną kwotę około 32.000 i około 9.000 kg żywności, a wpływy w ogóle wyniosły razem do 65.000 zł.

Na P. K. Op złożyli:

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dla najbiedniejszych zł 100 — Zofia Hrycaj. — Pracownicy f-my „Lemberger Handelsbetriebe" Sykstuska 17: w lipcu 1943 zł 610, w sierpniu zł 457, we wrześniu zł 587, w październiku zł 1005, w listopadzie zł 617, w grudniu zł 781. — A Kondolewicz kier. „Florianki", zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł 400 na głodne dzieci. — Pracownicy Zakładu Uprawy Tytoniu Borszczów zł 1078. Pracownicy Abteilung „Forsten", ul. Chorążczyzny 17 za grudzień zł 200. Pracownicy firmy V. H. B nr 1 za grudzień zł 93. — Miejska Straż Pożarna za grudzień zł 477. — Pracownicy Telegraphen - Bauabteilung, Lemberg Stadt zł 4064 za r. 1943. Pracownicy Szpitali wojsk. za grudzień rb.: 1) Krankenstelle Politechnika zł 1360, 2) Res. Lazarett I. Univ. Klinik zł. 950, 3) Res. Lazarett II. Russisches Spital zł 325, 4) Res. Lazarett III. ul. Kadecka zł 525. — Pracownicy wodociągów i kanalizacji miejskiej zł 2418 — Pracownicy firmy inż. Komarnicki zł 855. — Leśnicy z Woli Dobrostańskiej zł 200. — Na Gwiazdkę dla najbiedniejszych mgr. Z. M z Krysią zł 200.

* * *

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Polski Komitet Opiekuńczy składa wszystkim ofiarodawcom i sympatykom najlepsze życzenia świąteczne.

MAŁA OFIARA — WIELKIE DZIEŁO

W piątym roku wojny — zdawałoby się — osłabnie dobroczynność społeczeństwa, które wyczerpane materialnie nie będzie mogło świadczyć na rzecz swoich biedniejszych rodaków. Jednak imponujący bilans tegorocznych darów przedświątecznych jest dowodem tej nieustającej fali, której źródła należy szukać w zacnej nawskroś naturze polskiej. I słowa te nie są niczym innym, jak tylko stwierdzeniem faktu, że można oprzeć się ufnie na naszym społeczeństwie, które zdało egzamin wówczas, kiedy tego wymagała trudna sytuacja.

Lwowski Komitet Opiekuńczy wysłał łącznie 865 paczek, z czego 458 dla wszystkich jeńców w obozie Stalag VI D w Dortmundzie, 407 paczek do różnych obozów na terenie Rzeszy.

Jedni z ofiarodawców złożyli daninę pracy (jak np. piekarnia p. Wł. Krzewskiej wypiekła 500 strucli), inni podzieli się skromnymi zapasami żywności lub złożyli gotówkę. Bardzo szeroki udział w akcji wysyłki paczek świątecznych wzięła młodzież szkolna.

Akcja przedświąteczna już jest u-

Osobliwości dawnego Lwowa

Szopka

Szopkę urządzano i wystawiano na widok publiczny dawnymi czasy tylko po kościołach. Później przejęli ją żacy czyli studenci. Budowali rodzaj teatrzyku coraz mniej podobnego do tradycyjnej stajenki i krążyli po zamożniejszych domach, urządzając przedstawienia przy pomocy poruszanych na scenie figurek, do czego bezimienni autorowie dostarczali tekstów, opartych głównie na niewyczerpanych motywach ludowych. Część muzyczną stanowiły starodawne kolędy. Jeszcze później przeszła szopka od żaków w ręce wyrostków ulicznych, rekrutujących się najczęściej z przedmieścia i zmieniających coraz bardziej charakter pierwotny Jasełek, zależnie od środowiska. Architektura szopki modernizowała się w sposób groteskowy, a pod warstwą tysiącznych wariantów i naleciałości tekstu trudno było odszukać zdrową i piękną myśl ludową.

Kilka charakterystycznych figurek zachowało się przecież wszędzie i zawsze. Przede wszystkim niezbędny król Herod. Mając nieczyste sumienie, boi się on śmierci, która też nadchodzi w postaci kościstej z kosą w ręku.. Spada głowa Heroda, czeka na to diabeł i zgłasza się po duszę. Po odstawieniu jej do piekła wraca na scenę i chlubi się powodzeniem, jakiego doznaje na ziemi wśród sprzyjających mu ludzi. Radość jego nie trwa wszakże długo. Zjawia się ktoś, kto go zwycięża i do piekła z powrotem napędza. Któż to taki? Po prostu baba. Kończy się dramat, za czym zamyka przedstawienie Dziadek kościelny i potrząsając torbą, prosi o jałmużnę.

Miała szopka i we Lwowie swój właściwy, odrębny charakter. Tutaj szopka z ruchomymi figurkami nazywała się „wertepą". Mówiło się „chodzić z wertepą", chłopcy obsługujący ją zwali się „wertepiarzami". Słowo „wertep" oznacza, jak wiadomo, miejsce wyboiste, trudno dostępne. Sięga ono pochodzeniem aż do języka starocerkiewnego, a nawet prasłowiańskiego i oznaczało też „ogród" i „jame". Z dawien dawna też nazywano „wertepem" albo „wertepą" jasełka grywane i obnoszone począwszy od Bożego Narodzenia do Gromnicznej. Prawdziwym mistrzem w sztuce wertepiarskiej był niejaki „Jaśko hułan", którego pamięć długi czas utrzymywała się, a może jeszcze utrzymuje na Łyczakowie. Poświęcił mu wspomnienie w swej galerii oryginałów przedmiejskich Adam Krajewski, z czego czerpiemy szczegóły następujące:

Jaśko hułan był postrachem przedmieścia. Pijany, czy trzeźwy, nie lubiał, by mu w drogę wchodzono. O jego ułańskim pochodzeniu podobno wiedziała coś matka. Majstrem był do wszystkiego, ale głównym jego zajęciem było robienie szopek przed świętami Bożego Narodzenia. Gromadził wtedy koło siebie całą bandę chłopaków i zakładał istną fabrykę. Rosły wieżami najeżone gmachy z kolorowego papieru, wzorowane zdaje się na lwowskim ratuszu, bo typem architektonicznym była czworokątna kominowa wieża z blankami u góry. Takie to szopki sprzedawano potem długie lata na rynku w przedświątecznym okresie. Najwięcej uwagi poświęcał Jaśko hułan swej „wertepie". Była to ogromna szopka ze sceną i kurtyną, z mechaniczną podłogą, o mnóstwie korb i kółeczek do poruszania figurek. Figurki, sporządzone ze zwyczajnych lalek drewnianych, stroił Jaśko wedle potrzeby, jak tego wymagała osnowa Jasełek jego własnego pomysłu. Tekst recytował sam, z pamięci, bez suflera i bez libretta. Dlatego też utwór ten nieoceniony przepadł wraz z autorem. Chór pasterzy robili młodociani pomocnicy, otrzymując honorarium po dwa centy od przedstawienia.

Wertepa jaśkowa długo cieszyła się powodzeniem i zastępowała przedmieszczanom prawdziwą scenę, o której dalekie tylko mieli wyobrażenie. Chodził z nią Jaśko po domach i szynkach rozweselając ludek łyczakowski aż do 2 lutego. Po Gromnicznej szła wertepa na strych aż do następnego roku. Przyszła jednak chwila groźnej konkurencji. Spryciarz z innego przedmieścia wystąpił z nową wertepą i zyskał zwolenników. Pewnego wieczoru, na św. Szczepana, przyszło do krwawej rozprawy. Wroga kompania zwyciężyła. Wertepa jaśkowa została zniszczona, a on sam nie mógł tego przeżyć i skończył tragicznie.

— — — — — — — —

Dawno już zamilkły we Lwowie jasełka z ruchomymi figurkami. Nikt już nie potrafi dziś powiedzieć, kiedy korowód z ostatnią „wertepą" sunął z Łyczakowa ku miastu. O wiele dłużej, tak w mieście, jak na prowincji, przetrwała „gwiazda". Wielka, klejona z papieru, zwykle tłuszczem wysmarowanego, ze światłem wewnątrz, na długim umocowana kiju. I ona należy już do rzadkości.

Ostali się sami kolędnicy. Kilku wyrostków, zebrawszy się nieraz przygodnie, udaje się na wędrówkę po mieście, od domu do domu, od mieszkania do mieszkania. Na schodach, pod drzwiami, rozbrzmiewa nagle kolęda chórem nie tyle uczonym co gromkim. Chciałoby się odpowiedzieć strofką ze starej szopki ludowej, pełnej zawsze rodzimego humoru — strofką skierowaną do owego Kuby, który przyszedłszy do stajenki:

„Dobył tak pięknego głosu baraniego,
„Aż się Józef stary przestraszył od niego.

„Więc rzecze mu Józef: Nie śpiewaj tak pięknie,
„Bo się Dzieciąteczko twego głosu zlęknie..."

T. B.

REPERTUAR KIN
Program od 25—30 XII. 1943 r.

ROXY: „Błękitna maska" Klara Tabody, Wolf Albach Retty
STUDIO: „Kochaj mnie.." Marika Rökk, Viktor Staal
ŚWIT: „Truxa" La Jana, Hans Söhnker
KOSMOS: „Znajoma z pociągu" Elfriede Datzig, Hans Moser
SATURN: „Wiedeńska krew" Maria Holst, Willy Fritsch
ZENTRAL: „Dwie miłości Mozarta" Winnie Markus, Hans Holt
BAJKA: „Wielki cień" Heidemarie Hatheyer, — Heinrich George
MUZA: „Z miłości do dziecka" Zarah Leander, Hans Stüwe
MEWA: „7 lat szczęścia" Hannelore Schroth, Theo Lingen
GLORIA: „Cyrulik Sewilski" — Estrellita Castro — Miquel Ligero

KUPNO — SPRZEDAŻ

WZMACNIACZ 3-lampowy Telefunken w bardzo ładnej skrzynce głośno grający sprzedam. Tokarzewskiego 5, m. 4, oficyna. 7895
GENERATOR na gaz drzewny prawie nowy dla L. K. W. i dla różnych motorów elektrycznych sprzedamy Lwów, Tarnowskiego 33. 7798
GRAMOFON elektr. ze wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16, za Wodociągami, biały dzwonek od 12—19.
SPRZEDAM dwa serwisy komplet ne a także 6-osobowy na kawę białą i czarną, flakony kryształowe i żardynierę. Długosza 1 m. osm
KUPIĘ zaraz maszynę leworamienną (kamasznicza) tylko w dobrym stanie. Listy z opisem Gaz. L. 7495
SPRZEDAM futro krymskie, męskie tchórze i inne rzeczy, ul. Piekarska nr 27, mieszk. 2. 7487
KUCHNIA żelazna o dwu bradrurach i naftowa do sprzedania. Czarnieckiego 3, mieszk. 8. 7475
FUTRO krymskie na wysoką o ładnym loku, Źrebce francuskie drapowe luźne na średnią do sprzedania. Tarnowskiego 14 I p., m. 4.
SKUP, Krakowska 8, kupuje, sprzedaje: dywany, kilimy, kryształy, — garderobę, bieliznę, obuwie i t. p.
SPRZEDAM okazyjnie otomanę, karnisze. Zgłoszenia 22. Stycznia 7 — m. 1. (Szkoła Techniczna). Godz. od 8—10 rano, od 6. wieczór. v
DIATERMA mało używana okazyjnie do sprzedania. Gaz. Lw. 7502
ZAŁUBNIE lekkie 1-konne blisko Zimnej Wody okazyjnie kupię. Zgłoszenia z ceną listowne: Lwów, Zofii nr 23, II. p., mieszk. 10. 7515
DO sprzedania „Polska jej dzieje i kultura" 2 tomy wyd. Trzaski; Historia powszechna Pleniążka wydanie Bondy, Wiedeń, 15 tomów; Dzieła zbiorowe Goszczyńskiego 4 tomy wyd. Altenberga na papierze welinowym oprawne w skórę. — Oferty wraz z ceną do Gaz. Lw. nr 777:
SPRZEDAM damski elegancki zimowy płaszcz przybrany krymką na średnią, damski względnie męski golf oraz większą ilość bandaży opatrunkowych przedwojennych. Oglądać tylko w niedzielę od 11—15 — Rynek 14, I. p., m. 9. v
SPODNIE narciarskie ciepłe — na szczupłą sprzedam. Łyczakowska 143 od godz. 4—5. 7331
PAS na ciążę kupię nowy lub w dobrym stanie względnie dam wykonać. Gaz. Lw. 7419
KUPIĘ: Pantofle z bucikami nr 41—42 oraz dżokxy z bucikami 36-37 Listy do Gaz. Lw. 7383
SPRZEDAM maszynę pierścieniową Omega w bardzo dobrym stanie — palto zimowe popielate na średniego Lelewela 7. m. 7. 7387
KUPIĘ narzutę na tapczan. Asnyka nr 11, mieszk. 1. 7388
DO sprzedania popielaty wierzch na średniego z krymskim kołnierzem prawie nowy oraz kapa pluszowa na dwa łóżka. Mikołaja 11, I. p., mieszkanie trzy. v
LAKIERKI nr 41 męskie sprzedam. Listy do Gaz. Lw. 7399
KUPIĘ sukienkę czarną wełnianą — lub garsonkę w dobrym gatunku nie zniszczoną na wysoką dobrej tuszy. Zgłoszenia: Listopada 36, m. 1 — w godzinach od 13—17. 7378
KUPIĘ rajtki, marynarkę, szalik i rękawiczki ciepłe. Podać cenę Adm. Gaz. Lw. nr 7437
SPRZEDAM: Bujak, tapczan, stół do rozsuwania, 3 krzesła gabinetowe kryte, lampę wiszącą elektr. — kredens pokojowy. Hitler-Ring 22; mieszk. 9, przez ganek na lewo. v
SPRZEDAM nowy brązowy kapelusz Hückla nr 55, Św. Piotra nr 25 — II. p., mieszk. 14. 7424
KUPIĘ dobry filc na boty. Listy do Gaz. Lw. nr 7425
KUPIĘ spodnie nawet bardzo używane. Listy Gaz. Lw 7438
PIŻMAKI futro męskie, wierzch czarny w dobrym stanie sprzedam; Wronowskich 6 a, m. 10. v
COCKERS Spaniele czystej rasy — szczeniaki, sprzedam. Grochowska 9, od godz. 4—6, w niedzielę od 10—4. Biały dzwonek, 8 razy dzwonić. 7446
2 AKWARELE Jarockiego (typy ludowe) sprzedam. Długosza 9, I. p.
SERWIS na ryby, 4 półmiski, łyżwy sprzedam. Zgłoszenia: plac Halicki nr 14, m. 9, od 2 do 7. 7460
CEGIELNIANE urządzenie używane kompletne, wydajność na godzinę około 3500 sztuk cegieł, okazyjnie do sprzedania — „Pilot" Lwów — Batorego cztery. 151
KUPIĘ płaszcz damski, meszty 36, boty 30 i 36, bonżurkę męską, ubranie, szlafrok. Skup, Krakowska 8.
SPRZEDAM okazyjnie kredens pokojowy. Bema 12 a. I. p., m. 22.
KUPIĘ nożyczki fryzjerskie i aparat do suszenia włosów. Listy Adm Gaz. Lw. nr 7456
SPRZEDAM łóżeczko dla lalki z pościelą. Obozowa 4, m. 5. v
SPRZEDAM dużą balię blaszaną — kołdrę, kapę białą markizetową na dwa łóżka ze spodem różowym — obrus na 6 osób. Zgłoszenia: Hauke Bosaka 20 m. dwa. v
SPRZEDAM tanio płaszcz na 8—11 lat. Hoffmana 9, m. 7 v
JADALNIĘ nowoczesną sprzedam tanio. Mączyńskiego 27, m. 6. 7525

ZGUBY

ZAGINAŁ Kraftfahrzeugschein samochodu Ost 119034 Znalazcę uprasza się o zwrot Liegenschaftsverwaltung Lemberg, Rumänenstr. 2 v
ZGUBIONO dokumenty dnia 16. 12 1943 na nazwisko Olasiński Mieczysław: 1. nr na Kennkartę VII Urz. dziel. 2. Ausweis wydany przez Hoszcza pow. Równe 3 kartę pracy przez Hoszcza, powiat Równe — 4. książeczkę wojskową. 5. tymczasowy Ausweis firmy „Ostfrucht" — Lemberg 6 legitymacja nauczycielska, 7 zaświadczenie P. K. Op. w Brodach. 8. order Wohnungsamtu — Piastów 5, m. 2 Znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem ul. Kwiatowa 6 7613
UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć firmową Kanzleiartikelgeschaft M. Ohlabiak, Lemberg, Sixtusstr. 1.

ZGUBY

SKRADZIONO na pl. Teodora dnia 18. 12. 1943 r. Ausweis szkolny, — świadectwo kursu maszynowego i pieniądze na nazwisko Wałecka Wanda. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7766
ZGUBIONO Kraftfahrzeugschein i Reifekarte ciężarowego wozu Ost 112—713 — O. S. K. Lwów, ulica Chocimska dwa. 7770
ZGUBIONO 21. 12. wieczorem pulares-podkówkę bez pieniędzy ale z drogimi pamiątkami. Proszę uprzejmie zwrócić. Piekarska 17 m. 7 za wynagrodzeniem. 8028
ZGUBIONO numer do Kennkarty — VI/A 09710 Borkowska Maria, fabryka likierów Mikolaischa. 7792
SKRADZIONO dnia 21. b. m. w tramwaju nr 1: Kennkartę, przepustkę kolejową wydaną przez Policję w Rudkach i in. dokumenty na nazwisko Sowińska Danuta, punkty premiowe za zboże i 300 zł. Znalazca ich proszony jest o zwrot na adres: Lwów, Kleinowska 3 m. 6. Pieniądze proszę zatrzymać. 7955
W TRAMWAJU nr 7 dnia 21 om. między godziną 12.15—12.30 skradziono teczkę czarną skórzaną z pieniądzmi i dokumentami, legitymację na nazwisko Maria Garlicka, wystawioną przez Polski Komitet Op. Uprasza się usilnie o zwrot dokumentów osobistych i papierów urzędowych Polsk. Komitetu Opiekuńcz.
SKRADZIONO dnia 21. 12. 1943 r. o godz. 10-tej na pl. Teodora dwie teczki oraz torebkę w której była polska legitymacja kolejowa i Ausweis kolejowy Teresy Kułakowskiej, oraz 4 karty żywnościowe na nazwisko Jan, Maria Wanda i Teresa Kułakowska. Prosi się o zwrot dokumentów oraz kart żywnościowych za wynagrodzeniem. Lwów, Wienerstrasse 147, Tor IX, nr 268. v
ZGUBIONO dnia 16. 12. 1943 dokumenty i bloczek do Kennkarty. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do Deutsche Fleischerei Fichtenstrasse nr 2. v
ZGUBIONO dnia 16. 12. 1943 Ausweis zielony w fabryce Ruckera — proszę o zwrot uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem Jung Danuta — Żółkiewska 151. v
ZGUBIONO paszport sowiecki na nazwisko Bronisława Krętowska — proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Lwów, ul. Unii Lubelskiej 21, m. 1. v
ZAGINAŁ piesek! Dnia 21. grudnia w południe na ul. Pierackiego zaginął ratlerek czarny, podpalany brązowym, na piersiach biała plama — wabi się „Czaruś". Przyprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem ulica Kętrzyńskiego 36, Jarka. v
ZGINĘŁA suczka „Żaba" mała biała w czarne łaty na placu Teodora 20. grudnia pop. Proszę oddać za wynagrodzeniem Piastów 18, m. 9. v
ZGUBIONO Ausweis kolejowy nr 166 bloczek na Kennkartę i 50 zł. wewnątrz. Proszę łaskawie znalazcę o zwrot Ausweisu z bloczkiem, ulica Zadwórzańska 62 a, m. 9. 7765
ZNALEZIONO psa wilczura, oby dwie przednie nóżki u dołu białe — na karku po prawej stronie biała plamka. Zgłoszenia między godz. 5 a 6-tą pop. Skarbkowska 37 m. 4.
ZGUBIONO Ausweis kolejowy, legitymację z Ukr. Kom., bloczek na Kennkartę. Proszę o zwrot. Neczypor Jan v
ZGUBIONO Kennkartę niemiecką z zielonym pasem. Znalazce prosi się o zwrot pod adresem Roczniewski Roman, Synowódzko Wyżne über Stryj. v
ZGUBIONO 19. 12. w Żółkwi na stacji Kennkartę A 00545. Wagner Julia. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Lwów, Zadwórzańska 18, mieszkanie dziesięć. v
ROWER marki Kamińskiego Nr 1034 zginął na placu Prusa w sobotę 5-ta wiecz. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Józef Markowski, Bodnarówka 687 a. v
ZGUBIONO dnia 19. 12. 1943 Personalausweis Nr 351, wydany przez Stadthauptmann in Lemberg na nazwisko Tadeusz Hawryszko. v
ZGUBIONO dnia 20. 12. Ausweis wydany przez szkołę Frauen Fachschule der Socialen Fürsorge, na nazwisko Brykajło Zofia. v
ZGUBIONO Kraftfahrzeugschein osobówki V Ost 3013. Przestrzega się przed nadużyciem. Firma Th. Allgäuer, Lemberg Fichtenstr. 12. 7907
DNIA 21 grudnia w Rynku skradziono damską torebkę z dokumentami, znaczek na Kennkartę, Ausweis Ostbahn. Pieniądze 700 i torebkę proszę zatrzymać a dokumenty proszę zwrócić pod adresem Maria Lorch, Królowej Jadwigi 20, m. 6. v
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 04117 — Syduch Józef v
DNIA 4. 12. 1943 zgubiono Nachtausweis i Bezugskarte auf Tabakwaren, na nazwisko Kreiser Wilhelm
ZGUBIONO metrykę, paszport, kartkę żywnościową na nazwisko Wera Chlistowa. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: 3-go Maja 6. II p. za wynagrodzeniem. 7860
ZGUBIONO Ausweis kolejowy szkolny, świadectwa szkolne, bloczek do Kennkarty, policyjne zameldowanie. Głowala Kazimierz, Brzózki Nr 8.
ZGUBIONO torebkę brązową. Ausweis i dokumenty firmowe. Proszę o zwrot Józefa Iłków, Dwernickiego jedenaście m. sześć. 7853
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty wydany: Butowskiego. Seneńka Peladia, Korzeniowskiego 9 v
SKRADZIONO dnia 17-go 12. 1943 r. dokumenta na nazwisko Piotr Janczyszyn. Lemberg-Zboiska: Kennkartę A/XI 00817, Ausweis wydany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Lemberg legitymację z Ukr. Kom. i inne dokumenta osobiste. v
SKRADZIONO dnia 10. 12. 1943 r. o godz. 5.30 przy ul. Akademickiej 16 m. 8 torebkę damską, w której była Kennkarta, zaświadczenie Komitetu Ukraińskiego, książeczka Ubezpieczalni Społecznej i zameldowanie policyjne. Łaskawego złodzieja proszę o zwrot moich dokumentów na adres Maria Bubnych, Lwów, ul. Akademicka 16 mieszk. 8. v

WSZYSTKIM NASZYM ODBIORCOM ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT SKŁADA KOSMETYKA
LWÓW – BATOREGO 9

F-ma Stefania ZAJĄC
Sklep spożywczy, Rynek 42 — życzy wszystkim Klientom i Przyjaciołom Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku. 7922

Wszystkim moim P. T. Odbiorcom i Klientom życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT składa Jarosław Jabłoński, Skup. Krakowska 3.

Wesołych i Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia swoim Odbiorcom zasyła Sklep Spożywczy I. B. MONCZUK, Zielona 29.

SWOIM P. T. KLIENTOM
życzy
WESOŁYCH ŚWIĄT
WALIZY
W. SACHRYN
Lwów, Königsstr. 5. (Sobieskiego)
PORTFELE
PORTMONETKI
TOREBKI DAMSKIE
i WYROBY SKÓRZANE

Naszym P. T. Klientom **SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT** i POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU! życzy Firma ROMAN KUNASIEWICZ Towary gospodarcze Lwów, ul. Piłsudskiego 11 a.

HURTOWNIA GALANTERII I NORYMBERSZCZYZNY
D/H Stanisław i Stanisława **KOZIOŁEK**
Warszawa, ul. Próżna nr. 8 telefon nr. 6-45-17.
Wysyłki zaliczeniowe. Cenniki na żądanie. Najniższe ceny. Najszybsza dostawa.

30 zł. portret
próbny otrzymasz po nadesłaniu dowolnej fotografii, opisu zmian i 10 zł. zadatku „FOTO - UNIVERSUM" Warszawa, Śniadeckich 3.

ROZMAITE

KORESPONDENCJĘ urzędową — i prywatną, legalizowane tłumaczenia i odpisy załatwia Biuro tłumacza przysięgłego. Lwów, Plac Akademicki 1 Z prowincji odwrotnie.
GWIAZDKOWY szybki kurs niemieckiego 40 zł! Podanja! Głęboka 18.
ZŁOTYCH wyrobów naprawa, ulica Czarnieckiego dwa. 7802
LEGALIZACJA tłumaczeń i odpisów. ul. Sakramentek 14, m. 1.
AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 17170
ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. D Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4. Wiedeń 110 Türkenschauzstrasse 1 5765
AKUSZERKA Sekuła. Wienerstr (Tokarzewskiego) 61. 6664
FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów Zyblikiewicza 21 5740
PLUSKWY zagrażają zdrowiu! Odpluskwianie mieszkań przeprowadza „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21 Telefon 271—06
UWAGA Przyjezdni! Łożko polowe składane sprzedam. Kochanowskiego dwanaście. II. piętro, wejście przez ganek na prawo. 7787
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4 parter lewy. tel 291—01
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania wypełnianie wszelkich druków, zyciorysy. listy kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2. (obok Notariatu) 5741
NA GWIAZDKĘ już nadeszły krzyże świecące nocą w cenie 20 złotych „Reklama" Sykstuska 21 7891
KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14. wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 7190
ADWOKAT konsystorial G Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w prawach rozwodowych Warszawa Czerniakowska 200/33 Tel. 8 69 70
STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY. Lwów Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98
ROZWODY, separacja — alimenty informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m 2 Zamiejscowym listownie 5718
WULKANIZACJĘ kaloszy i śniegowców przyjmuje się ul Zyblikiewicza 43, firma Korytschort. 7180
PREZENT gwiazdkowy: wózeczek lalkowy „Limuzyna" zupełnie nowy sprzedam Sapiehy 67 m 7 7780
STORY czarne gotowe przynoszę do mieszkań ewent. sam umieszczam — podać adres i wymiar okien. Listy do Gaz Lw nr 7426
WSZYSTKIM moim P. T. Odbiorcow i Klientom, składa życzenia Wesołych Świąt firma Jarosław Jabłoński, Skup, Krakowska 3 v
WSTĄPIĘ do dobrze prowadzonego względnie nowo powstającego przedsiębiorstwa instalacyjnego, kanalizacyjno wodociągowego w charakterze spólnika fachowca z gotówką i współpracą. Wyczerpujące oferty proszę kierować Gaz Lw. 7706
ADWOKAT prawosł konsystorii — Dr. Diablo, sprawy rozwodowe, ul. Sobieszczyzny 8. telef 2—28—26.
NAPRAWA kaloszy i śniegowców: Panieńska 16, parter v
BEZPŁATNE informacje. nie zwlekając solidnie, najdyskretniej kojarzę małżeństwa, wielki dobór materialnie niezależnych pań i panów różnych sfer. Codzienie od 14—18 w niedzielę od 10—15. Supińskiego 30, m. 3. 7889
ŻURNALE mód. Podręczniki krojów, egzaminów formy, gazety fachowe, sprzęt warsztatowy Zamawiajcie: Górka Kraków, św. Jana 13. (Cenniki na żądanie). v
ROZWODY zgodne niezgodne, porady. adwokat konsyst. Różycki. Warszawa, Wspólna 49/4 v
UWAGA! Prowincja! W związku z ograniczeniem przejazdów kolejowych załatwiam szybko i solidnie wszelkie zlecenia zakupów towarów wszelkiego rodzaju. Edward Chomentowski. Warszawa. ul. Elektoralna czternaście. 7660

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA reprezentatywna z wszechstronną praktyką biurową — poszukuje posady na dobrych warunkach. Oferty kierować Gaz. L. 7415
ASYSTENTKA ginekologiczna poszukuje posady Gaz. Lw 7517
BUCHALTER-bilansista, kierownik księgowości jednej z większych instytucyj we Lwowie — zestawi bilans przyjmie nadzór lub poprowadzi księgowość w godzinach popołudn Oferty Gaz. Lw. 8029
ASYSTENTKA dentystyczna obejmie asystę u stomatologa. Gaz L. 7345:
MŁODA, przystojna, przyjmie asystę u dentysty tylko po południu. — Listy do Gaz. Lw. 7346:
PANIENKA lat 16, przyjmie pracę jako pomoc domowa — najchętniej jako dochodząca tylko przy uczciwej polskiej rodzinie. Listy kierować do Gaz. Lw. 7563
SAMODZIELNA siła biurowa, znająca język niemiecki, buchalterię — maszynopisanie, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe listy G. L 7591:
BUCHALTER poszukuje zajęcia w przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Sporządzam bilanse. Listy do Gaz Lw. 7588
PRZYJMĘ pracę kreślarską (rys. maszynowe). Oferty proszę składać Lwów. Stryjska 64, II p., m. 12 — lub telefon nr 295—90/wewn. 21 — prosić Walor. 7627.
POSZUKUJĘ posady jako kierowniczka albo buchalterka restauracji język niemiecki znany w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod adres: B S Bahnhofrestaurant Krasne — bei Lemberg. 7639
SZOFER szuka posady ewentualnie w pierwszych 2—3 tyg. jako pomocnik. Zgl. Gaz. Lw. 7778.

WSZYSTKIM NASZYM P. T. KLIENTOM ŻYCZENIA **WESOŁYCH ŚWIĄT** ORAZ **SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU** SKŁADA BIURO TRANSPORTOWE **T. WIENCKOWSKI** Lwów, ulica Piekarska 34. Telefon nr. 236-29 i 115-02.

WESOŁYCH ŚWIĄT swoim P. T. Klientom życzy **Mgr. G. PEŁYPEĆ** Handel tow. galanteryjnych gospodarczych, STOJANÓW

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE składa swoim Klientom firma L. WIKTORCZYK Wyroby tektur. - paperowe WARSZAWA, ulica Nowogrodzka 40, m. 8.

Życzenia Wesołych Świąt składa Klientom **GROŃ ROMAN** wraz z personelem SALON FRYZJERSKI Lwów, Żółkiewska nr. 127.

Ewusce ZBOROWSKIEJ gorące życzenia w dniu Imienin — od S. M. Z. W.

WESOŁYCH ŚWIĄT i ŻYCZENIA NOWOROCZNE P. T. KLIENTOM zasyła **CHAŁUS STEFAN** „DOM ZABAWEK" Lwów, ul. Piłsudskiego 16.

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA *i Szczęśliwego Nowego Roku* P. T. KLIENTOM składa wraz z personelem Zakład FRYZJERSKI **Bruchal Antoni** Lwów, Pasaż Hausmanna 2.

Świąteczne ŻYCZENIA dla P. T. Szanownej Klienteli zasyła perfumeria „CARMEN" Lwów. Kazimierzowska 37.

Wszystkim P. T. Klientom Odbiorcom i Sympatykom **ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT I NOWEGO ROKU** SKŁADA **ROMAN SŁOBODZIAN** Skład artykułów GOSPODARCZYCH Lwów, ul. Krakowska nr. 17. Telefon nr. 236-71.

LOKALE

POSZUKUJE się 2 pokoi z kuchnią i pełnym komfortem za zwrotem kosztów remontu i t. d. Zgłoszenia na nr telef. 260—44 do godz. 16.
DUŻEGO pokoju dobrze umeblowanego lub 2 mniejszych z używaniem łazienki i gazu poszukuje u kulturalnych pracująca Polka, ewent. za opał Listy do Gaz. Lw. 7600
DOJEŻDŻAJĄCY poszukuje pokoju na 2—3 dni w tygodniu. Dobrze zapłaci. Listy Gaz. Lw 7263
SKROMNIE umeblowanego pokoju na kancelarję 2—3 g. dziennie poszukuję. Opał dostarczę. Najchętniej najbliższa okolica głównej poczty. — Ewent. wspólne wejście. — cena obojętna. Listy G. L. 7908
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z komfortem i gazem dolna Zielona, na 1 pokój z kuchnią z komfortem i gazem w śródmieściu. — Listy do Adm. Gaz. Lwow nr 7763
WARSZAWA, Pensjonat Moniuszki 7, m 3, w pokojach bieżąca woda
KTO wyszuka 2—3 pokoje, komfort, dobrze zapłacę. Gaz. Lw. 7526
POSZUKUJĘ natychmiast pokoju umeblowanego z używalnością łazienki, okolica Zyblikiewicza, Pełczyńskiej, parku. Gaz. Lw. 7418
ODNAJMĘ pokój kawalerski, niekrępujący na Filipowce. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 7381
POSZUKUJĘ od 1. stycznia 1944 r. umeblowanego pokoju z użyciem gazu. Chętnie przy samotnej. Oferty z podaniem warunków Gaz. Lw. 7471
POSZUKUJĘ pokoju przy intel. rodzinie, opał własny pracująca samotna panna. Listy Gaz. Lw. 7468
W OKOLICY górnej Zielonej Kochanowskiego, poszukuję umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. — Listy do Gaz. Lw nr 7462
SKROMNIE umeblowanego pokoju w pobliżu Politechniki poszukuję od zaraz Listy Gaz. Lw. 7207
SZUKAM pokoju z osobnem wejściem z przedpokoju w dobrej rodzinie, gaz w kuchni konieczny. — Kawaler, pracuje, solidny, dobrze i na czas płaci Gaz Lw. 7264
ZAMIENIĘ pokój, kuchnia. gaz, na takie same lub większe w innej dzielnicy. Plac Teodora 5, m. 47 — III. p., oficyny. 7564
ZAMIENIĘ pokój, przedpokój, gaz, za pokój lub 2 z kuchnią, gaz w śródmieściu za dopłatą Wiadomość Mikołaja 3, mieszk. 2. 7558
ODSTĄPIĘ pokój wielki, ganek, gaz Lindego 6. mieszk. 7 7612
WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią ewent. odkupię meble, — słoneczne i gaz. Zapłacę cenę żądaną według umowy Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 7700
DOBRZE zapłacę za wyszukanie 1 pokoju z kuchnią lub 2 pokoi w śródmieściu. Może być bez gazu. — Zwrócę koszty remontu Listy Adm Gaz. Lw. nr 7699
POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, łazienką do wynajęcia w śródmieściu za opał. Gaz. Lw 7705
POKOJU na 2—3 miesiące poszukuje intel małżeństwo, wymagane umeblowanie Gaz. Lw 7708
ZAMIENIĘ własny domek, pokój z kuchnią z meblami na Kleparowie za 2-pokojowe z kuchnią w dzielnicy polsko ukraińskiej, słoneczne i gaz, za meble dopłacę. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy G L. 7701
POKÓJ komfortowy, gaz, pierwsze piętro. od zaraz; reflektuję na pana dobrze sytuowanego Zdrowia 6, mieszkanie cztery v
POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z gazem (ewentualnie bez) Najchętniej z osobnym wejściem Zgłoszenia „Reklama" Sykstuska 21 sub „Ania" 7890
ŚWIETNYM lokatorem pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z wiklem lub bez będzie inżynier samotny. dobrze sytuowany, posiadający opał. Listy G L 7834 v
ODSTĄPIĘ samodzielne mieszkanie (jedna stancja — bez mebli) w dzielnicy niemieckiej Listy G L. 7740

POLECENIA GODNE FIRMY

FOTOGRAFUJE przy choince w domu firma Wł. Suchecki, Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4 8015
W KSIĘGARNI — Antykwarni — A Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy 5757
CHROMOWANIE, NIKLOWANIE — Szubrowski. Lwów Boimów cztery
OZDOBY choinkowe w wielkim wyborze. Szumski. Łyczakowska cztery
DODATKI krawieckie na punkt scheiny, poleca firma J Klernytzkyj Lwów, Kongstr (Sobieskiego) 9
DOM Handlowy R. Homan. Przemyśl. Sienkiewicza 5, telef 14—15 Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24, II p., telef 268—21 Poleca: budynie, cukier waniliowy — liście bobkowe sodę oczyszcz., jarzynę soloną i t d. barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów i t d Cennik: na żądanie, tylko hurtowo; prowincja za zaliczeniem 17050
NIEMIECKIE książki — klasyków beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstr (Batorego) 30 5989
FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach wykonuje — „Fo-Fo Ra" Lwów Chorążczyzny 5
SZEWSKIE i rymarskie artykuły Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. — Ceny zniżone. I Bogdanowicz i Ska, Warszawa,. Graniczna 6, tel. 6—13—22
BATERIE i latarki w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska cztery
KSIĘGARNIA — Antykwarnia S i O. Pohorecki, Lwów, Batorego 2 — kupno i sprzedaż wartościowych książek z różnych dziedzin wiedzy
SZUMSKI, Łyczakowska 4. poleca: artykuły gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia — grzebienie, wody kwiatowe. papier pakowy i do zaciemniania, story do zaciemniania, worki i torby papierowe, baterie i latarki — oraz ozdoby choinkowe — w wielkim wyborze. 16141

UWAGA Kupcy z Prowincji! Wysyłamy za zaliczeniem: Zeszyty, przybory szkolne, artykuły biurowe, tapety. ceraty, makaty, pocztówki — baterie, latarki. pudełka impregnowane, zabawki, okładki celofanowe do kart rozpoznawczych. F-a „Dan" Warszawa, Elektoralna 14. 5901
ZEGARKI, budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma Jan Soltenreich, Pl. Halicki 14. 5956
GRZEBIENIE w wielkim wyborze. wody kwiatowe i art kosmetyczne Szumski, Łyczakowska 4. 16140
KSIĘGARNIA H Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy
RĘKAWICZKI!!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (Sklep). 5881
ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30 4778
ZAWIADAMIA się P. T. Klientelę, że sklep rowerowy z Wienerstrasse nr 69, został przeniesiony do lokalu przy tej samej ulicy nr 71 — (następny numer). 7650
SANECZKI z oparciem i sportowe. Halicka 21, zabawki 189
PAPIEROWE artykuły, krepinę, — bibułki, tapety, kalkomanja (odbijanki), art. szkolne, biurowe i t. p. dostarcza w miarę rozporządzalności towarem firma L. Wiktorczyk, Warszawa, Nowogrodzka 40—8. v
WYTWÓRNIA toreb papierowych — sprzedaż papieru i szpagatu. J. Pogorzelska, Warszawa, Przechodnia 1, m 4, telef. 304—09, w podwórzu — prawa oficyna, II. piętro. Prowincja za zaliczeniem 133
HURTOWA sprzedaż Galanterii „Dwójka" Warszawa, Graniczna 15, m. 4, II. piętro, wejście na prawo. Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję. v
HURTOWNIA Materiałów Piśmiennych I. Bogusławska, Warszawa, ul Żelazna 47 tel. 630—75. Wysyła za zaliczeniem przybory szkolne, makaty. tapety. bibułki gładkie, marszczone, baterie i t. p. v
PRZYBORY szewskie w pełnym komplecie Dostaniesz kliencie tylko w Azecie Dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem, i paczki wysyłamy za zaliczeniem! Firma „Azet", przybory szewskie — Warszawa — Jasna 18/20. 137
NARZĘDZIA szewskie i przybory wszelkie spróbuj kliencie, bo ceny nie wielkie Kiedy zamówienie twoje otrzymamy, Zaraz paczkę z towarem pocztą wysyłamy. Firma „Janusz Szymański" — Warszawa — Zielna 22, m. 4. 139
KOPERTY, bloki listowe, gilzy i inne materiały piśmienne wysyła za zaliczeniem Aleksander Frąckiewicz. Warszawa Wielka 10 v
PAPIERY kancelaryjne, pakowe — makatki, serwetki. firanki papierowe wysyła za zaliczeniem — Skład Papieru J. Szrajber, Warszawa Marszałkowska 38. v
NAJNIŻSZE ceny! Papier. torby szpagat, materiały piśmienne. ołówki, kredki, Hurt. Detal Cięcie papieru z rolek. D/H Br Tkaczyk — Warszawa, Sienkiewicza 14, telefon nr 350—18 (w podwórzu). Wjazd od ul Moniuszki 11 — Prowincja za zaliczeniem v

MAŁŻEŃSTWA

KULAWY zajdzie niedaleko, podobnie, jak nieumiejący mówić po niemiecku!!! Uczy niemieckiego od 40 zł szybko łatwo: Głęboka 18.
MĘŻCZYZNA lat 30, podobno przystojny pozna panią do lat 20-tu kilku, przystojną, inteligentną, ładnie zbudowaną najchętniej z własnem mieszkaniem, Cel matr — Listy Gaz. Lwowska nr. 8091 v
NIEMŁODA, niebrzydka. niebiedna, z prowincji, gospodarna, solidna — prawego charakteru z braku czasu i znajomości szuka tą drogą inteligentnego pracującego pana od lat 38 do 45 Żonaci i separowani — wykluczeni Cel matr Sprawę traktuję poważnie Zgłoszenia pełnoadresowe do Adm. Gaz. Lw nr 180:

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ siostrę Annę Płochłnów z mężem Janem ze Stalina — (Donbas), którzy we wrześniu b. r przebywali w Krzywym Rogu Łaskawe zgłoszenia ustnie lub pisemnie proszę kierować Lwów Piekarska 15, mieszkanie pięć, T Szumna Szan. Pana który doniósł o mojej siostrze — proszę o skomunikowanie się ze mną. 7571
OLSZEWSKIEGO Leona poszukuje jego wnuk Mikołaj z Zasławia. Łaskawą wiadomość skierować Adm Gaz. Lw. nr 7683

PRYWATNE

MAMO!!! Na Gwiazdkę wpisz mnie na naukę niemieckiego: Głęboka 18.
SZYBY wstawiam, zaciemniam okna Listy Gaz Lw nr 6034
SYNAK Witko z Pawełkiem z Sygniówki wracaj lub napisz, Antoni, Wilusia, Ilczyszynowa czekają — Jadwisia 7413
HALLO Lwów! Wróciłem z Warszawy, mieszkam obecnie ul. Bartosza Głowackiego 5, mieszkanie 1. — Czesław Martini.
PANI, która posłała starszą kobietę z krakowskim strojem 13. 12 na ul. Piekarską 16, pop. jest proszona o adres w sprawie kupna tego kostiumu
EWA R., Pawlikowskiego 11, najserdeczniejsze życzenia imieninowe śle — Ż. v
W SZÓSTĄ rocznicę ślubu, Państwu Stanisławowi i Walerii Tatarkowskim, życzą dużo szczęścia i moc życzeń, kochający rodzice. v
HIERONIM Dawidek zgłosić się — Lwów. pl. Kapitulny 3, m. 5. Ważne Hala i Ala. 7590
PANI Marii z Wyspiańskiego w dniu urodzin życzenia zasyła Stasia. v
JANOSIK! Wesołych Świąt — oraz Najserdeczniejsze Życzenia imieninowe zasyła Wiga. v
ZDZICHOWI H. i Franiowi Ch. — „Wesołych Świąt" życzą zapomniane

WSZYSTKIM SWOIM P. T. KLIENTOM i SYMPATYKOM **NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE** SKŁADA FIRMA LABORATORIUM CHEMICZNE **Dr. T. FIRLA** Lwów, Piłsudskiego 11 a

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku Szanownej Klienteli życzy firma: SZEWSKIE PRZYBORY MICHAŁ IWACH Lwów — Krakowska nr. 27.

Wszystkim swoim P. T. Klientom i dostawcom **WESOŁYCH ŚWIĄT** BOŻEGO NARODZENIA i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU! zasyła Sklep spożywczy i kolonialny **BŁYŹNIUK ANNA** Lwów, Łyczakowska 37 a.

SERDECZNE ŻYCZENIA **WESOŁYCH ŚWIĄT** życzy Gościom, Znajomym i Konkurentom ***Restauracja Wulczek Adam*** Batorego 18 — Szymona 1.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE wszystkim naszym Odbiorcom SKŁADA firma **Kazimierz SIMON** Sklep Spożywczy Lwów, ul. Kołłątaja 12.

500 wzorów kalkomanii do odbijania na papierze, porcelanie, szkło, drzewie i metalach posiadu na składzie **F-ma Z. WIKTORCZYK** wyroby tekturowe — papierowe Warszawa, Nowogrodzka 40 m. 8

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA
Sykstuska 63 Tel 260-22
Rozpoczyna [n]owe kursy [s]amochodowe [n]a wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, motory Diesla i gazogeneratory. — Nowoczesne metody szkolenia Praktyka we własnych warsztatach szkolnych.
Zgłoszenia codziennie od godziny 9—12 i 16—18

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21. Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.